

Cena egzemplarza z 4  
Pobieranie wyższej opłaty  
jest niedozwolone

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata mies. z 9  
wysyłka pod opaską z 9

# KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42  
Telefon międzymiast. 39-00. Sekretariat redakcji 19-07  
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13

Środa, dnia 26 lutego 1947 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAW. „ZRYW”  
Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140  
Konto bieg.: Bank Zw. Spółk. Zar. w Bydgoszczy

Nr 55

## Dalsze szczegóły wykrytej przez wywiad anglosaski konspiracji hitlerowskiej

### Ujawniono: że władze radzieckie sygnalizowały istnienie rozgałęzianej sieci podziemnego spisku w Niemczech

#### Kierownik spisku gen. Ellerich, aresztowany z kochanką. Identyfikacja „grubych ryb” hitlerowskich Znamienny głos londyńskiego „Timesa”

LONDYN (obsł. wł.). Wywiad amerykański prawie jednocześnie z wywiadem angielskim wpadł w lecie ub. r. na trop tajnej organizacji niemieckiej, pozostającej pod kierownictwem wysokich generałów SS, poszukiwanych przestępców wojennych. Sieć tej organizacji była rozgałęziona również na radziecką i francuską strefę okupacyjną. Celem jej było stworzenie w Niemczech rządu hitlerowskiego oraz przygotowanie koalicji narodów europejskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Władze bry-

tyjskie przypisują sukces wykrycia tej organizacji przede wszystkim temu, że mimo zarzutów ze strony radzieckiej, nie aresztowano przedwojenne pomniejszych członków partii hitlerowskiej, którzy odgrywali w niej raczej bierną rolę, tzw. „Mittelaufwärt”. Ci pomagają teraz w identyfikowaniu „grubych ryb” hitlerowskich. Władze radzieckie i francuskie zostały o sieciach organizacji powiadomione, co jednak ze swej strony zrobiły, na razie nie wiadomo.

Dzisiaj podany zostanie wspólny

komunikat brytyjsko-amerykański z dalszymi szczegółami przeprowadzonej czystki, w której biorą udział tysiące wywiadowców brytyjskich i amerykańskich. Policja niemiecka jest wykluczona z akcji przedwspiskowej.

Do czołowych osobistości, należących do ruchu podziemnego należą: General-major SS Ellerich, którego przychwycono w południowych Niemczech wraz z kochanką. Był on kierownikiem organizacji. Jednocześnie przytrzymano jego żonę w Hamburgu. Poza tym aresztowano b. oficera wydziału bakteriologicznego naczelnego dowództwa Wehrmachtu Eidmanna, oficera SS Hilkenninga, wybitnego członka wywiadu niemieckiego, który organizował 5 kolumnę w Belgii i Holandii, dowódcę brygady SS i przywódcę Hitlerjugend w Polsce Schimmelpfenniga, oraz pułk. SS Klinga, dowódcę pułku pancernego SS.

„Times” poświęcając wykrytej organizacji artykuł wstępny, zaznacza, że do powstania tej orga-

nizacji przyczyniły się dwa powody: warunki mieszkaniowe Niemców oraz brak jedności między sojusznikami.

Mimo fantastycznego programu tej organizacji — pisze „Times” — nie wolno tej sprawie lekceważyć. Przyczynić się ona powinna do przywrócenia między sojusznikami tej samej jedności, jaka panowała między nimi podczas wojny, przyczyniając się do zgnięcia hitleryzmu.

### Program dzisiejszych obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa rozpatrywać będzie dziś w dalszym ciągu skargę przeciwko Albanii, sprawę energii atomowej oraz wniosek Stan. Zjedn. o udzielenie im powiernictwa nad b. wyspami mandatowymi Japonii, tj. Wysp Karolińskich, Marijańskich i Marshalla. Najprawdopodobniej Rada przystąpi również do rozstrzygnięcia sprawy nominacji gubernatora Triestu.

## Wykrycie tajnej organizacji we Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Francuskie władze policyjne wykryły w Vichy komórkę organizacji rojalistycznej, bylej „Action Française”.

Podczas rewizji w mieszkaniu pewnego fryzjera wykryto duże materiały propagandowe, m. in. książki byłego przywódcy „Action Fran-

çaise”, który został w styczniu 1945 r. za współpracę z nieprzyjacielem zasądzony na dożywotnie więzienie. W sprawę tę jest prawdopodobnie włączony minister marynarki rządu Vichy, który został zaocznie zasądzony. Dalsze śledztwo w toku.

### Z okazji 29 rocznicy powstania Armii Czerwonej

## w Moskwie i za granicą

MOSKWA (obsł. wł.). 29 rocznica powstania Armii Czerwonej była obchodzona w Moskwie bardzo uroczysto. Po oddaniu salutu honorowego z 24 dział, w niebo strzeliły setki rakiet. Wieczorem gen. Antonow wydał uroczyste przyjęcie, na którym byli obecni przedstawiciele władz pozostałych stref okupacyjnych, m. in. gen. akredytowani przy rządzie ZSRR.

BERLIN (obsł. wł.). Naczelny dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, marszałek Sokolowski, wydał w Berlinie z okazji 29 rocznicy powstania Czerwonej Armii uroczyste przyjęcie, na którym byli obecni przedstawiciele władz pozostałych stref okupacyjnych, m. in. gen. Mac Narney i gen. Clea.

### „Po wojnie”



Na całym świecie wojna przeszła w stadium układów, w Grecji — krafu temperamentów południowych — trwa wojna domowa, która nie mało kłopotu sprawia organizacji ONZ. Efekt starć wojsk powstańczych z wojskami rządowymi jest smutny, a ofiarą ich — jak wszędzie i zawsze — biedny lud. Zdjęcie przedstawia wieśniaków greckich wsi Mandalos, zmuszonych do opuszczenia swych domostw

## Nie będzie amnestii w Grecji

### Walki powstańcze rozgorzały od nowa. Kompromisowe pociągnięcia rządu greckiego

ATENY (obsł. wł.). W Grecji walki powstańcze rozgorzały od nowa. Według doniesień Reutersa, oddziały powstańcze powiększyły się znacznie.

Rząd grecki wydał dwa znamienne zarządzenia: jedno zakazujące działalności organizacji antykomunistycznej oraz drugie — nakazujące rewizję wyroków skazujących na zesłanie. Projekt amnestii dla ujawniających się i składających broń partyzantów, został odrzucony.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Sofii, że członek delegacji bułgarskiej w komisji śledczej ONZ, która przebywa obecnie w Grecji, Topenszarow oświadczył po powrocie do Sofii, iż przeprowadzone przez komisję badania, nie stwierdziły dotychczas żadnej odpowiedzialności ze strony sąsiadujących z Grecją państw za wypadki w tym kraju.

ATENY (PAP). Do komisji bałkańskiej ONZ w Grecji wpływają liczne listy z pogróżkami pod adre-

sem partyzantów greckich, zeznających przed komisją.

Jeden z posłów np. napisał w liście, że zabije przywódcę partyzantów, generała Marcosa.

### Energia atomowa będzie poruszać samoloty

WASZYNGTON (obsł. wł.). W Stanach Zjednoczonych prowadzone są od lipca ub. roku badania w kierunku możliwości użycia energii atomowej do napędu samolotów. Ustalono, że 1 kg uranu może wytworzyć siłę równającą się sił 300 koni mechanicznych.

### Odkrycia adm. Byrda na Antarktydzie

LONDYN (obsł. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że wyprawa admirała Byrda na Antarktydę dała nie spodziewane dobre wyniki. Ekspedycja odkryła 15 małych wysp, kilka zatok i 2 góry wysokości 4—5000 m. Po 2-miesięcznej pracy ekspedycja powróci wkrótce do kraju.



### Dalsza zniżka cen we Francji

Zapoczątkowana przez rząd Bluma akcja obniżki cen o 5 proc. powiodła się. Akcją tę poprowadził dalej rząd Ramadiera, obniżając ceny o dalszych 5 proc. Dzisiaj więc we wszystkich sklepach paryskich widnieją ogłoszenia ogólniające, że zastosowano się do zarządzenia rządowego i obniżono ceny o 10 proc.

## Prawdziwa dusza niemiecka

Sfery szczerze zatroskane o pokój światowy oddawna alarmowały opinię publiczną o odradzeniu się w Niemczech ducha odwetowego. Kola te zwracały uwagę na wzrastającą agresywność elementów hitlerowskich, na wzmagający się terror tych elementów, uprawiany wobec anemicznych i zastraszonych grup demokratycznych, a zwłaszcza zwracały uwagę na fikcję i komedię niemieckich procesów denazyfikacyjnych. Hitlerowcy dzięki poparciu przez ludzi wpływowych, działających dziś pod maską demokracji, odzyskali kluczowe stanowiska w wielu urzędach i instytucjach państwowych i publicznych, a ostatnio czuli się już tak pewni i bezpieczni, że ośmielili się przystąpić do organizowania zakrojonej na szeroką skalę i silnie rozgałęzianej akcji konspiracyjnej, o celach sięgających bardzo daleko. Oczywiście taka akcja hitlerowska znalazła podatny grunt tylko na obszarach znajdujących się pod okupacją anglosaską. Wykryty spisek nazistowski w strefie brytyjskiej to oczywiście owoc łagodności i liberalizmu anglosaskiego, to wynik pobłażliwości i ślamazarności zbyt ufających Niemcom władz okupacyjnych zachodnich naszych sprzymierzeńców. Brak twardej pięści okupacyjnej tłumaczył sobie Niemcy słabością aliantów i uznali, że już nadszedł dla nich czas działania gwałtownego. Akcja Schumachera i jego brytyjskich przyjaciół była tym gorliwcom hitlerowskim zbyt powolna, chcieli ją więc przyspieszyć.

Na szczęście — przebrała się miarka cierpliwości nawet u flegmatycznych Anglików. W akcji zakrojonej na olbrzymią skalę, w ręce brytyjskie wpadli ludzie, którzy spiskowali na wolności, a powinni byli już dawno zawisnąć na szubienicy. Wyniki akcji są, według oficjalnych doniesień londyńskich, wprost rewelacyjne. Zdumieni Anglicy przeclerają oczy i wierzą nie chęć, że Niemcy, zamiast spokojnie pracować nad podniesieniem kraju, marzą o jakiejś nowej wojence i z iście niemiecką systematycznością ją przygotowują. Miała to być na odmianę wojna bakteriologiczna, świat miał być doprowadzony do uległości Niemcom przez zastosowanie broni najpotworniejszej i najohydniejszej ze wszystkich, jakie wymyślił mózg ludzki. W krajach nieprzyjacielskich miała być zatruta woda i zniszczone zasławy, uległa epidemii mieli ludzie i bydło. W ten sposób sparaliżowane miało być wszelkie życie. Tak Niemcy wyobrażali sobie — w swojej naiwności — łatwe i tanie zwycięstwo nad znieprawionymi wrogami.

Zdaje się, że do hitlerowców zastosować można przysłowie, że „kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera”. Niepoczytalność ludzi, którym nadal wierzą miliony Niemców, jest nie tylko bezgraniczna, ale i niebezpieczna dla ludzkości. Ludzi tego pokroju należy wyteplić gorącym żelazem. Nie może być dość drakońskich środków na niepoprawnych burzycieli świata, na maniaków, którym śni się panowanie nad innymi narodami. Z tej megalomanii, z tego obłądzenia nie zdola wyleczyć ich nikt i nic. Od czasu Barbarossy, śni-

Świat w kilku wierszach

# Dyplomaci amerykańscy i angielscy wyjechali już na konferencję w Moskwie

### Delegacja brytyjska liczy 150 osób. Bevin uda się do Moskwy pociągiem specjalnym. Amerykanie polecą samolotami trasą przez Paryż i Berlin

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj wyjechała do Moskwy samolotami część delegacji brytyjskiej na obrady Rady Ministrów. Reszta delegacji z min. Bevinem na czele wyjedzie w sobotę lub niedzielę specjalnym pociągiem, który wyruszy do Moskwy z Calais. Ogółem delegacja angielska liczy 150 osób. Z wybitnych osobistości udają się na obrady sir William Strang, lord Hood i gen. Robertson.

Jak donoszą z Waszyngtonu, delegacja Stanów Zjedn. wyjedzie do Moskwy samolotami, drogą na Paryż i Berlin. Pierwszy delegat — Freeman Matthews, szef wydziału spraw europejskich w departamencie stanu, opuścił Amerykę na pokładzie „Queen Elisabeth” i w drodze do Moskwy zatrzyma się w Londynie, w celu porozumienia się z delegatami Stanów Zjedn. na konferencji zastępców min. spraw zagranicznych.

### Trudności angielskiej komunikacji lotniczej

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjskie „Zamorskie Linie Lotnicze” zastanawiają się nad nieopłacalnością tego przedsiębiorstwa. Największy kłopot sprawia cywilna linia lotnicza z Kanadą. Przyczyną tego jest brak nowoczesnego sprzętu lotniczego w W. Brytanii. Dotychczasowe loty na cywilnych zamorskich liniach lotniczych odbywają się na samolotach 2 typów: Tudor 1 i Tudor 2. Przed rokiem 1952 Anglia nie będzie posiadała nowoczesnego sprzętu lotniczego. Sprawi to wielką stratę i nie wyrównają jej już uruchomione po 5 latach samoloty o napędzie odrzutowym.

### Turyn - siedzibą emisariuszy i szpiegów gen. Franco

RZYM (PAP). Dziennik „Messagero” dowiadyuje się, że b. sekretarz partii faszystowskiej Carlo Scorza znajduje się w Turynie, gdzie pozostaje w kontakcie z hitlerowską organizacją „Wehrwolf”. Z tych samych źródeł donoszą o spotkaniu emisariuszy Bormanna i Scorzy, którzy pragną zorganizować wyjazd oficerów hitlerowskich i faszystowskich do Hiszpanii, gdzie utworzą t. zw. „armię śmierci” przeznaczoną do obrony Franco przed zamachem stanu.

### Znów fala mrozów

WARSZAWA (obsł. wł.). Po przejściowym podniesieniu się temperatury, notowanej w Warszawie znów 11 stopni mrozu. Odwilż utrzymuje się jedynie w niektórych okęgach południowych Niemiec.

W Anglii w dalszym ciągu szaleją śnieżyce i katastrofalny brak węgla stawia pod znakiem zapytania zaopatrzenie ludności w gaz. Ubiegłej niedzieli górnicy Połudn. Walii pracowali ogółem w 60 kopalniach.

LONDYN (PAP). Na skutek pojawienia się w Kanale la Manche gór lodowych wstrzymano komunikację morską między portami Dover i Ostenda. W wypadku, gdyby góry lodowe przesunęły się w południowo-zachodnim kierunku, zostanie wstrzymana również komunikacja między Dover a Calais.

### Zapowiedź odwilży w całej Europie

LONDYN (obsł. wł.). Londyńczycy cieszyli się w ubiegłą niedzielę kilkoma słonecznymi godzinami. Za to noc była najmroźniejszą nocą obecnej zimy. Stacje meteorologiczne zapowiadają odwilż. Port w Oslo jest odcięty od świata. W Moskwie zanotowano temperaturę poniżej zera. Przepowiadają jednak dalsze ocieplenie się.

### Apel polityków francuskich o poparcie żądań francuskich wobec Niemiec

1. Herriot za ustaleniem granic na Odrze i Nysie
2. Schumann wzywa ZSRR do wzięcia udziału w kontroli Zagłębia Ruhry
3. Thorez domaga się zwiększenia importu węgla

PARYŻ (obsł. wł.). Ubiegła niedziela minęła we Francji pod znakiem przemówień wygłoszonych przez wybitnych francuskich mężów stanu na temat sprawy Niemiec.

Na plan pierwszy wybija się przemówienie przywódcy radykałów francuskich i przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Eduarda Herriota, który ostrzegł przed ponawianiem starych błędów w stosunku do Niemiec. Francja żąda pełnej gwarancji swego bezpieczeństwa, przy czym ustalenie granicy Polski na Odrze i Nysie w dużej mierze zmniejszy niebezpieczeństwo nowej wojny. W końcu Herriot zwrócił się z apelem do przyjaciół Francji o poparcie jej słusznych żądań wobec Niemiec.

Podobne przemówienie wygłosił przywódca partii postępowych katolików Maurice Schumann, stwierdzając, że w sprawowaniu międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry, udział przyjąć powinien również Związek Radziecki.

Przywódca komunistów francuskich, wicepremier Thorez wypowiedział się za zwiększeniem importu węgla z Zagłębia Ruhry do Francji. Nie możemy zgodzić się — oświadczył Thorez — że stanowiskiem sojuszników, którzy więcej dbają o dobro Niemiec, aniżeli o pomoc dla Francji.

Następnie Thorez podkreślił z zadowoleniem wzmocnienie przyjaźni z Polską i Czechosłowacją, oświadczając, że odbywa te państwa pragną tak jak Francja daleko idących gwarancji przed nową agresją Niemiec.

Parlament berliński będzie zamieniony z organu samostanowionego na organ wykonawczy. Odtąd każda uchwała parlamentu musi zostać zatwierdzona przez komendanturę wojskową, która zastrzega sobie również prawo przeprowadzenia zmian.

### Zamaskowany organ hitlerowski w Austrii

WIEDEN (ZAP). W Hradcu Styryjskim (Gracu) wychodzi pismo „Die Libelle”, będące zamaskowanym organem hitlerowskim. Pismo to drukuje artykuły apoteozujące żołnierzy niemieckich i napadające na obecną samodzielność Austrii. Nie mniej dyskredytuje na każdym kroku politykę władz sojuszników i demokratyzację Austrii. Austriacka prasa postępową wskazywała na to już niejednokrotnie, a mimo to wolno wspomnianemu piśmie kontynuować swą goebbelsowską działalność.

### Dalsze ograniczenia w Berlinie

BERLIN (ZAP). Pewnego rodzaju oszczędności zostaną zachowane w komunikacji miasta Berlina, ulegnie natomiast redukcji ilość wagonów kolei podziemnej względnie częstotliwość przejazdu. Również dopływ prądu do budynków publicznych zostanie ograniczony. W zamian za te ograniczenia władze spodziewają się uniknąć konieczności osłabienia prądu dla domów prywatnych. Aby uchronić starców i dzieci od szkodliwych skutków mrozu, zarządziły władze miejskie przekwaterowanie części ludności do opalonych hal i zakładów, mimo jednak tych zabiegów zmierzono znów 8 ludzi zmarłych i zagłodzonych.

BERLIN (ZAP). Dr Suhr objął członków parlamentu miejskiego w Berlinie że kompetencje samorządu miasta zostały przez władze aliantów bardzo poważnie zagrożone.

Parlament berliński będzie zamieniony z organu samostanowionego na organ wykonawczy. Odtąd każda uchwała parlamentu musi zostać zatwierdzona przez komendanturę wojskową, która zastrzega sobie również prawo przeprowadzenia zmian.

### Zgodne stanowisko USA i ZSRR na konferencji w Londynie w sprawie składu 4 komisji doradczych

LONDYN (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych odbyli 5 godzinną konferencję, najdłuższą z dotychczas przeprowadzonych, poświęconą sprawom proceduralnym. Między innymi dyskutowano też nad francuską propozycją kompromisową, dotyczącą składu czterech komisji powołanych na zebraniach wrześniowych. W czasie tej dyskusji przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zdecydował się na poważne ustępowo, wyrażając zgodę, ażeby w skład czterech stałych komisji: politycznej, ekonomicznej, terytorialnej i wojskowej, które mają obradować na konferencji moskiewskiej, wchodziły jedynie członkowie czterech wielkich mocarstw. Stanowisko to zbliża się w dużym stopniu do przedłożonych już uprzednio propozycji przedstawiciela Związku Radzieckiego. Natomiast Strang wypowiadał się w imieniu Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu za dopuszczeniem również i

mniejszych państw do tych komisji. Sprawę tę przekazano do rozpatrzenia podkomisji.

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj wyjechała do Moskwy samolotami część delegacji brytyjskiej na obrady Rady Ministrów. Reszta delegacji z min. Bevinem na czele wyjedzie w sobotę lub niedzielę specjalnym pociągiem, który wyruszy do Moskwy z Calais. Ogółem delegacja angielska liczy 150 osób. Z wybitnych osobistości udają się na obrady sir William Strang, lord Hood i gen. Robertson.

Jak donoszą z Waszyngtonu, delegacja Stanów Zjedn. wyjedzie do Moskwy samolotami, drogą na Paryż i Berlin. Pierwszy delegat — Freeman Matthews, szef wydziału spraw europejskich w departamencie stanu, opuścił Amerykę na pokładzie „Queen Elisabeth” i w drodze do Moskwy zatrzyma się w Londynie, w celu porozumienia się z delegatami Stanów Zjedn. na konferencji zastępców min. spraw zagranicznych.

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjskie „Zamorskie Linie Lotnicze” zastanawiają się nad nieopłacalnością tego przedsiębiorstwa. Największy kłopot sprawia cywilna linia lotnicza z Kanadą. Przyczyną tego jest brak nowoczesnego sprzętu lotniczego w W. Brytanii. Dotychczasowe loty na cywilnych zamorskich liniach lotniczych odbywają się na samolotach 2 typów: Tudor 1 i Tudor 2. Przed rokiem 1952 Anglia nie będzie posiadała nowoczesnego sprzętu lotniczego. Sprawi to wielką stratę i nie wyrównają jej już uruchomione po 5 latach samoloty o napędzie odrzutowym.

RZYM (PAP). Dziennik „Messagero” dowiadyuje się, że b. sekretarz partii faszystowskiej Carlo Scorza znajduje się w Turynie, gdzie pozostaje w kontakcie z hitlerowską organizacją „Wehrwolf”. Z tych samych źródeł donoszą o spotkaniu emisariuszy Bormanna i Scorzy, którzy pragną zorganizować wyjazd oficerów hitlerowskich i faszystowskich do Hiszpanii, gdzie utworzą t. zw. „armię śmierci” przeznaczoną do obrony Franco przed zamachem stanu.

WARSZAWA (obsł. wł.). Po przejściowym podniesieniu się temperatury, notowanej w Warszawie znów 11 stopni mrozu. Odwilż utrzymuje się jedynie w niektórych okęgach południowych Niemiec.

ym o panowaniu nad potężnym imperium germańskim, które by obejmowało nie tylko ówczesne Niemcy i Włochy, ale także państwa słowiańskie, greckie i ówczesne arabskie z Ziemią Świętą, po przez Fryderyków, Bismarcków i Hitlerów — każda epoka i każde niemal pokolenie niemieckie wydało na świat ludzi, którzy Niemcom chcieli zapewnić panowanie nad ujarzmlonymi narodami. Sen ich był ostatnio bliski realizacji — i gdyby nie zwarta, solidarna postawa nieomal całego świata, gdyby nie gigantyczny wysiłek największych potęg militarnych, Hitler zatriumfowałby nad światem. Ludzkość zdolała uratować się przed niewolą hitlerowską do słowne w ostatniej chwili.

Mimo klęski, mimo bezprzykładnego upadku Hitlera i jego „tyścialetniej Rzeszy”, uczniowie „Führera” nie mogą pogodzić się z swoją klęską. Spiskom sprzyjał klimat anglosaski, a rozzuchwalił niedoszłych „zdobyców świata” brak reakcji brytyjskiej na rozliczne ich prowokacje.

Uderzenie angielskie na spiskowców hitlerowskich było błyskawiczne i — jak dotąd — skuteczne. Oby zdemaskowany ten spisek otworzył oczy tym stronnikom i przyjacielom Niemiec, którzy — niepomni na przestrzeg historii — upoczywle wierzą w odrodzenie się duszy niemieckiej.

### Wystawa przemysłowa w Birmingham

LONDYN (obsł. wł.). W maju br. odbędzie się w Londynie i Birmingham pierwsza powojenna wystawa przemysłowa, do której zgłosiło swój udział dotychczas 3100 wystawców. Ogółem wysłano 100.000 zaproszeń do firm przemysłowych i handlowych. Podczas ostatniej wystawy w r. 1939 wzięło udział 7.000 wystawców z 77 krajów.

### Kronika kościelna

#### Odwołanie nuncjusza z Argentyny

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Nuncjusz papieski w Argentynie, msgr Fietta, powrócił — w dniach ostatnich — do Rzymu. Brak bliższych wyjaśnień na temat tego faktu.

#### Katolickie Studium polit. i społ. w Rzymie

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Przy papieskim uniwersytecie „Gregorianum” powstało ostatnio Katolickie Towarzystwo dla studiów politycznych i społecznych. Na czele wspomnianego Towarzystwa stanął ks. C. A. Messineo, Jezuita.

#### Przedstawiciel Chin przy Watykanie

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Ministrem pełnomocnym Chin przy Stolicy Apostolskiej został mianowany dr Vu Ching Hsiung. Nowy minister pełnomocny Chin w Watykanie jest konwertytą. Wiare katolicką przyjął dr Vu Ching Hsiung w r. 1939.

#### Wystąpienie kardynała Spellmana w obronie arcybiskupa Stepinaca

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Stolica Apostolska otrzymała od arcybiskupa nowojorskiego, ks. kardynała Spellmana szczegółowy raport o ożywionej akcji katolików amerykańskich w obronie uwięzionego arcybiskupa jugosłowiańskiego, księdza Stepinaca.

Katolickie organizacje w Stanach Zjednoczonych wysłały do Organizacji Narodów Zjednoczonych zbiorowe pismo, domagające się rewizji procesu ks. arcybiskupa Stepinaca. Przemawiając na ołtarzym wieceu — wobec pięćdziesięciu tysięcy słuchaczy — zapowiedział ks. kardynał Spellman że przygotowuje się w U. S. A. instytut katolicki, który będzie nosił nazwę „Instytutu Arcybiskupa Stepinaca”. Będzie to odpowiedź katolików amerykańskich na proces zarębskiego arcybiskupa.

### Premier Cyrankiewicz i min. Minc w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.). Do Moskwy przybyli dziś premier rządu RP Cyrankiewicz oraz min. handlu Hilary Minc. Celem podróży jest przedyskutowanie z rządem Zw. Radzieckiego całego szeregu zagadnień gospodarczych.

## Kiedy zakończy się strajk prasowy w Paryżu?

PARYŻ (PAP). Jak się przypuszcza, zakończenie strajku prasowego w Paryżu nastąpi w połowie tego tygodnia. Jakkolwiek rokowania między syndykatem prasy paryskiej a związkiem pracowników prasowych zostały zerwane i od ponownego wybuchu strajku nie nawiązano żadnych oficjalnych kontaktów, przeprowadzone pewne rozmowy, zmierzające do zlikwidowania konfliktu. Jako rozwiązanie przewiduje się podwyżkę

plac pracowników prasowych, wzmian za co dzienniki ukazywałyby się 7 razy w tygodniu, zwiększając w ten sposób swoje dochody przy równoczesnym zmniejszeniu istniejącego wśród pracowników drukarskich bezrobocia.

Do strajku przystąpią pracownicy ksiązkowi, o ile do dnia 27 lutego nie zostanie im zapewniona 25 proc. podwyżka płacy.

## Strajk nauczycieli w Buffalo - USA

### Służba domowa w Stanach Zjedn. lepiej uposażona niż nauczycielstwo. Związek domaga się 50 proc. podwyżki. Strajk grozi przerwaniem nauki 80 tysiącom młodzieży

NOWY JORK (PAP). Ponad 2 tysiące nauczycieli w Buffalo rozpoczęło w poniedziałek strajk na skutek niedostatecznych poborów. Będzie to największy strajk nauczycieli w historii USA i sparaliżuje naukę w szkołach, do których uczęszcza 80 tysięcy uczniów. Z przeprowadzonej ostatnio ankiety wynika, że nauczyciele są najmniej płatnymi pracownikami umysłowymi w Ameryce, a przeciętne ich zarobki są niższe od

plac maszynistek i służby domowej. W wyniku katastrofalnej sytuacji wśród nauczycielstwa amerykańskiego, nastąpił odpływ blisko pół miliona wykwalifikowanych sił z tego zawodu. Przeciętne zarobki nauczycieli wynoszą 120 dolarów miesięcznie, zaś ogólnie-amerykański związek nauczycielstwa wystąpił z postulatem ustanowienia minimalnych plac w wysokości 200 dolarów miesięcznie.

## Zgodne stanowisko USA i ZSRR

### na konferencji w Londynie w sprawie składu 4 komisji doradczych

LONDYN (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych odbyli 5 godzinną konferencję, najdłuższą z dotychczas przeprowadzonych, poświęconą sprawom proceduralnym. Między innymi dyskutowano też nad francuską propozycją kompromisową, dotyczącą składu czterech komisji powołanych na zebraniach wrześniowych. W czasie tej dyskusji przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zdecydował się na poważne ustępowo, wyrażając zgodę, ażeby w skład czterech stałych komisji: politycznej, ekonomicznej, terytorialnej i wojskowej, które mają obradować na konferencji moskiewskiej, wchodziły jedynie członkowie czterech wielkich mocarstw. Stanowisko to zbliża się w dużym stopniu do przedłożonych już uprzednio propozycji przedstawiciela Związku Radzieckiego. Natomiast Strang wypowiadał się w imieniu Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu za dopuszczeniem również i

mniejszych państw do tych komisji. Sprawę tę przekazano do rozpatrzenia podkomisji.

Komisja ONZ dla spraw oświaty i kultury UNESCO zakończyła swe prace. Postanowiła ona z budżetu swojego za rok 1947 wyasygnować 6 milionów dolarów na cele szerzenia oświaty w Europie i Azji.

Władze austriackie rozpoczęły wkrótce pertraktacje handlowe z Czechosłowacją, Danią, Bułgarią, Jugosławią i Rumunią.

# Ironia, bezsilna złość i obłuda

## Jeden numer „Die Woche” sprzed siedmiu laty

Bydgoszcz, w lutym. Mamy przed sobą jeden z zeszytów niemieckiego tygodnika „Die Woche” sprzed siedmiu laty. Żaden wybrany zeszyt. Pierwszy lepszy. Znalezione w komorze, zapomniane. Zagląbiamy się w jego treść. Ciekawie podana, dobrze ilustrowana. Treść jest różnorodna, ale przeważają najaktualniejsze wówczas dla Niemców i dla całego świata artykuły i serie fotografii na tematy wojenne lub też z nimi związane. Zestawienie tych artykułów i opisów jest zwierciadłem hitlerowskiej duszy: obok pychy przede wszystkim ironia, bezsilna złość, obłuda, zazdrość, a fałszywe uznanie. Oddajmy jednak głos tygodnikowi. W krótkim artykuliku Heinricha Klutha pt.: „Tutaj wytryskuje rosyjski olej” („Hier sprudelt das russi-

erowskie Niemcy). Światopogląd? Nonsens. Nie było ich w Holandii. Mocna kawa jest lepsza! Katolicyzm, liberalizm, socjal-demokracja — dlaczego nie? Były tylko nie światopoglądy!...“ Nie było więc żadnych światopoglądów prócz narodowego socjalizmu. I nie było szczęśliwszego kraju nad Rzeszę hitlerowską. Ci sami Niemcy, a może nawet ci sami dziennikarze, którzy karmili swych ziomków (o tych samych zresztą przekonaniach) taką strawą, są „niewinni” i nareszcie także mówiący to, co nakazuje im... serce. Zakończmy słowami, którymi człowiek z Sheveningen pocieszył wieśniaczkę: „Nie trzeba się denerwować, przyjdą znów inne czasy.“ Przyszły. Nie te, których pragnęli Niemcy, ale „przyszły inne czasy“.

W tym samym zeszycie niemiecki dziennikarz H. G. von Studnitz zarzuca Holandii, że nie była ona w stosunku do Niemiec neutralną i że sympatie tego narodu skierowane były w kierunku Anglii. Studnitz pieni się ze złości, że na granicy z Rzeszą niemiecką pobudowano nowoczesne, silne fortyfikacje, podczas gdy wybrzeża morskiego „narażonego na angielskie niebezpieczeństwo” strzegli strażnicy, rozstawieni co kilometr w wąskim rowie strzeleckim, zbudowanym według wzoru z... pierwszej wojny światowej. Do niemieckich samolotów, które końcem skrzydła dotknęły atmosfery nad granicą holenderską, artyleria przeciwlotnicza otwierała „wściekły



Blumen — das war schließlich die einzige Ware, die noch nach Deutschland gelangte. Wachsende Erschwerung des Güteraus-tausches zwischen Deutschland und Holland, die rücksichtslose Einmischung englischer „Kontrollorgane“ in den holländischen Handel, tagelange Grenzsperrre — das war die Situation, unter der gerade auch die holländische Bevölkerung zu leiden hatte  
Scherl-Bilderdienst



Bahnhof Surchany, die letzte Station der Transkaukasischen Bahn zwischen Batum (am Schwarzen Meer) und Baku (am Kaspischen Meer) auf der östlichen Halbinsel Apascheron

sche Öl”) czytamy m. in.: „Amerykańska produkcja olejów ziemnych zajmuje produkujące miejsce w szeregu światowych producentów. A jednak... przyszłość należy do rosyjskiej nafty. Podczas, gdy Ameryka z troską stwierdza wyczerpywanie się jednego źródła po drugim i rozpaczliwie szuka nowych terenów naftowych, w Rosji, mimo że eksploatowane są znane, bogate złoża — odkrywa się coraz to nowe źródła, których olbrzymiego znaczenia nie może określić nawet fachowiec...“

Artykuł ten jest bogato ilustrowany. Na kilku zdjęciach widzimy pociąg złożony z wagonów-cystern, panoramę lasu wież wiertniczych nad Morzem Kaspijskim, zdrowo wyglądającego, silnego robotnika rafinerii naftowej, stację końcową transkaukaskiej kolei na półwyspie Apaszeron ze stojącym na peronie pociągiem elektrycznym złożonym z nowoczesnych wagonów osobowych oraz zdjęcie rurociągu naftowego.

To było potrzebne. Niemcy nosili się już wówczas z zamiarem uderzenia na Związek Radziecki, ale udawali jeszcze w stosunku do tego mocarstwa przyjaciół. Wszystko więc w ZSRR było piękne, niezwykle, potężne i nowoczesne. Opisy były obłudne, fotografie prawdziwe.

Ameryka leżała dalej od granic Rzeszy. Można więc było pocieszać Niemców słabością... Amerykanów.

Potem Niemcy zdjęli maskę i uderzyli na naszego wschodniego sąsiada. Uderzyli i oczywiście zrazu szli naprzód. Kto wtedy czytał gazety niemieckie nie mógł wyjść z podziwu dla niemieckiego braku konsekwencji... ich słabej pamięci. Niemcy idąc naprzód, nie spotykali już nic godnego uwagi. Wszystko pozbawione było smaku, prymitywne, przestarzałe i źle funkcjonujące.

Ameryka w dalszym ciągu była daleko. Ale nagle „odkryto” w Ameryce nowe źródła naftowe i do ZSRR płynęły olbrzymie transporty benzyny i „jeżeli Niemcy nie mogli Rosji pokonać, to oczywiście tylko dzięki Ameryce“.

Ilustracje przedstawiały wtedy także już zupełnie inną Rosję. Nie było pociągów elektrycznych, nie było wielkich (podobnych dawniej do niemieckich) i nowoczesnych kamieniec.

Wszystko to, czym pisma niemieckie karmiły swych czytelników w

ogień” (a tam na wybrzeżu jeden strażnik miał zatrzymać... desant brytyjski).

A oto fragment pewnej rozmowy przemysłowca z Sheveningen z wieśniaczką holenderską, którą autor przedstawił jako kobietę zorientowaną prawnie, niemal myślącą narodowo-socjalistycznie: „Wszystko (dobre) skończyło się — skarży się wieśniaczka — dusimy się we własnym tłuszczu. Płacimy podatki i jeszcze raz podatki. A wszystko to przez wojnę i dla wojny. Tutaj nikt nie wierzy, że możemy przeciwstawić się ofensywnej sile Niemców, gdyby oni tutaj naprawdę przyszli. A angielscy lotnicy? Każdej nocy są nad naszym wybrzeżem. Czy to jest słuszne?” Przemysłowiec pocieszył ją (jak twierdzi autor) tymi słowami: „Nie trzeba się denerwować, przyjdą znów inne czasy.“

W artykule tym, mówiącym o Holandii przed dojściem pomędzy nią a Niemcami do wojny, nie brak oczywiście i tych momentów, które powtarzały się wszędzie: (świat stworzyli Niemcy, a więc i...) Rotterdam jest pięknym dolnoniemieckim miastem.

W zakończeniu swego artykułu Studnitz daje upust swej złości, że w umysłach sfer zamożniejszych i intelektualnych Holandii (czyżby tylko tych?) szlachetna idea hitlerowska nie znajduje zrozumienia.

„Holandia była neutralna — mówi dziennikarz hitlerowski — była wyspą światła w zaciemnionej Europie, wyspą rozsądku w niemoralnym świecie (pomyślany jest „świat” opanowany wzgl. podbity przez hit-

## Polacy w Ameryce niosą pomoc Macierzy R. P. A. - nasz Anioł Stróż

### Prof. Osieńkiemu — poświęca autor

Gdańsk, w lutym

Szerszemu ogółowi nie jest znana bliżej działalność Rady Polonii Amerykańskiej w Polsce. Nie wiemy czy każdy wie o tym, że aniołem stróżem wielu szpitali i sierociniec i motorem wielu dobroczynnych instytucji jest właśnie Rada Polonii. Dlatego też tej instytucji i jej przedstawicielom chcemy poświęcić słów parę.

Kiedy w chwilę zakończenia działań wojennych sprawa ratunku dla krajów zniszczonych wojną stała się problemem palącym, Polacy w Ameryce solidarnie zadeklarowali swą pomoc dla „Starej” ojczyzny. Raz jeszcze, jak zresztą niejednokrotnie na przestrzeni lat, Polonia Amerykańska wykazywała prawdziwie serdeczne i wnikliwe zrozumienie spraw Polskiej.

Swą trwałą łączność z macierzą zadokumentowała nie frazeologią i szumnymi słowami, lecz konkretną pomocą. I wtedy to właśnie rozpoczęła swą działalność Rada Polonii Amerykańskiej, instytucja, której powierzone zostało kierownictwo akcji pomocy dla Polski.

Z funduszy, które dzięki ofiarności naszych amerykańskich rodaków stają do dyspozycji Rady Polonii, zakupywana jest żywność, lekarstwa i środki sanitarne, odzież, pomoce naukowe itp. Przeprowadzane zbiórki dają RPA do dyspozycji ubrania, bielizna, obuwie. Dary Rady Polonii Amerykańskiej płyną do Polski.

Placówki RPA w Polsce rozwijają ożywioną działalność. W miarę możliwości starają się nieść pomoc wszędzie. Ludzie, delegowani do nas z Ameryki mają za zadanie uchwycenie najistotniejszych potrzeb celem możliwie jak najwłaściwszego zaspokojenia ich. Rada Polonii bierze w opiekę szpitale, sierociniec, zasilą poważnie „Caritas”, idzie z pomocą ucząc się młodzieży.

Właśnie sprawy dotyczące młodzie-

### Nowe filmy angielskie na ekranach polskich

WARSZAWA (obsł. wł.). Wśród filmów angielskich, które wkrótce wyświetlane będą w Polsce znajdują się: „Cezar i Kleopatra”, „Henryk IV” i „Wiktor Emanuel“.

## Łańcuch na fundusz pamięci „Leszka”

### Woj. poznański Brzeziński wzywa do podtrzymania akcji

Wojewoda Poznański Stefan Brzeziński idąc za wezwaniem autora wspomnień „Na sieci Enu”, umieszczonym w nr. 42 naszego pisma wpłaca na fundusz pamięci „Leszka” 1.000 zł i wzywa do podtrzymania tej akcji pp. Stanisława Idziora, sekretarza generalnego Stronnictwa Pracy w Warszawie, Marcina Milczyńskiego prezesa Zarządu Wojewódzkiego S. P. w Poznaniu, Grzegorza Zimnego, skarbnika Zarządu Wojewódzkiego S. P. w Poznaniu, mgr. Józefa Kluczyńskiego, dyrektora Związku Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu oraz Andrzeja Trelle, naczelnego redaktora IKP w Bydgoszczy.

najwłaściwszym człowiekiem, jakiego Polonia mogła postawić na stanowisku, które zajmuje. Wciążnie zapracowany, wciążnie zaferowany, oddaje się całkowicie swej zaszczytnej misji, spełnia swój najwznioślejszy obowiązek patriotyczny. Jest wielkim patriotą i choć ujmuje rzecz po amerykańsku, prawdziwym Polakiem.

Na podkreślenie zasługuje także osoba dyrektora RPA na okręg pomorski p. Edmunda Nadarskiego, wielkiego przyjaciela młodzieży i wielkiego naszego rzecznika w Radzie Polonii.

Praca tych ludzi, praca całej Rady Polonii Amerykańskiej, na pewno zdobędzie sobie uznanie, na jakie w pełni zasługuje. W zrozumieniu potrzeby niesienia pomocy pomagają oni całemu narodowi. Nagrodą za trud i pracę jest dla nich poczucie dobrze spełnionego obowiązku i nasza wdzięczność.

„Korabista”.

## Alaska - kraj niezbadany

### Pomost między największymi mocarstwami świata

Miasto Edmonton w północno-zachodniej Kanadzie nabrało w ostatnich latach nie byle jakiego znaczenia, stając się punktem wyjściowym dróg lotniczych Kanada—Alaska—Siberia. Stąd też startował Molotow, wracając z konferencji w San Francisco.

W dzisiejszym układzie stosunków politycznych, w przededniu awansu Alaski na 49-ty stan USA, ten nie skolonizowany i niezamieszkały dotąd szmat ziemi, wysunięty najbardziej na

dowym czasie 8 miesięcy. Alaska posiada autonomię, a władzę prawodawczą sprawuje zgromadzenie złożone z 8 senatorów i 16 deputowanych.

Poza paru ośrodkami, zbudowanymi przez Amerykanów dla przemysłu wojennego, Alaska jest krainą prawie nie skolonizowaną, pokrytą niezbadanymi lasami. Gdzieś tam spotyka się jeszcze prymitywne chaty Eskimosów, zbudowane z kamieni wiązanych białem.



Alaska — poszukiwacze złota

północ, tworzący pomost pomiędzy największymi mocarstwami świata, USA i Zw. Radzieckim — nabiera specjalnego znaczenia.

Słynną drogę przez cały kraj, która oddała w okresie wojny nieocenione usługi ministerstwu wojny Stanów Zjednoczonych, zbudowano w rekor-

Poza tym Alaska pozostała nadal skarbcem niezbadanym. Dużo jest jeszcze poszukiwaczy złota — którzy jednak z obawy przed burym niedźwiedziem amerykańskim grizzly i bandytami, trzymają się głównego traktu, nie zapuszczając się w głąb kraju w pojedynkę.

## KRONIKA KRAJOWA

Warszawa

## Zjazd Ligi Morskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady zjazdu delegatów Ligi Morskiej, na który przybyło kilkuset uczestników z terenu całej Polski. Zjazd otworzył ppłk. Kiryluk, zapraszając na przewodniczącego ministra Rusinka. Następnie odczytano list od Prezydenta RP i Marszałka Żymierskiego.

Po przemówieniu komandora Łuszczkiewicza, przedstawiciela Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego, referat pt. „Nowa sytuacja Polskiej na Bałtyku” wygłosił inż. E. Kwiatkowski.

Omówiwszy przedwojenny wysiłek Polski na wąskim skrawku Wybrzeża, mówca obszernie scharakteryzował nasze obecne miasta nadmorskie specjalną uwagą poświęcając Szczecinowi. Również małym miastom i miasteczkom portowym poświęcił inż. Kwiatkowski wiele miejsca w swym przemówieniu, wzywając do pełnego wykorzystania ich możliwości.

Lidze Morskiej mówca wskazał drogę jej pracy, mającą polegać na wszechstronnej popularyzacji zagadnień morskich.

## Akademia ku czci Armii Radzieckiej

W całej Polsce odbyły się w 29-tą rocznicę powstania Armii Czerwonej okolicznościowe uroczystości

WARSZAWA (PAP). W niedzielę odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademія z okazji 29-aj rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Na akademii obecni byli m. in.: Marszałek Sejmu W. Kowalski, wicepremier Korzycki, gen. Masłow, gen. Jaroszewicz, pułk. Szczekatułow, prezydent m. st. Warszawy ob. Tolwiński, prezes Zw. Samop. Chłopskiej Janusz oraz szerokie rzesze mieszkańców stolicy.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił minister Świątkowski zabierając głos w imieniu Towarzystwa

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. WARSZAWA (obst. wł.). W związku z 29-tą rocznicą istnienia Czerwonej Armii odbyły się we wszystkich miastach Polski okolicznościowe uroczystości.

U stóp udekorowanych pomników ku czci poległych bohaterów radzieckich złożono wieńce.

Wśród licznych depech gratulacyjnych, jakie wpłynęły do Moskwy, na uwagę zasługuje depecha prezydenta RP wysłana na ręce Generalissimusa Stalina. Ponadto depechy z życzeniami wysłał premier rządu RP Cyrankiewicz.

Na widowni międzynarodowej

## Echa oświadczenia prem. Attlee w sprawie Indii

Indie i Palestyna — to dwa kraje brytyjskiego imperium, które od wielu już lat przysparzają Anglii niezmiernych kłopotów. Tak w Indiach, jak i w Palestynie istnieją dwa zwalczające się nawzajem obozy, dla których Anglii są znowu wspólnym wrogiem. Z tego skomplikowanego trójkąta Wielka Brytania naprzód usiłuje znaleźć wyjście, które by z jednej strony zaspokoilo postulaty mieszkańców Indii i Palestyny, a z drugiej strony gwarantowało pozycję Wielkiej Brytanii w obu strategicznie i gospodarczo niezwykle ważnych krajach. Wszystkie jednak usiłowania w tym kierunku kończą się, jak dotąd, niepowodzeniem.

Ostatnie telegramy doniosły nam o tym, że Anglia gotowa jest oddać sprawę Palestyny do rozstrzygnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Indiom zaś przyrzekł premier Attlee wycofanie wojsk brytyjskich i oddanie władzy w ręce tubylców. Równocześnie odwołany został dotychczasowy wicekról Indii lord Wawell.

Jakie wrażenie wywarł krok rządu brytyjskiego wśród społeczeństwa brytyjskiego i hinduskiego?

Brytyjska opinia publiczna jest wyraźnie zaskoczona decyzją rządu brytyjskiego w sprawie odwołania lorda Wawella oraz oświadczeniem premiera Attlee.

Prasa londyńska poświęca artykuły wstępne zagadnieniom Indii. „Times” podkreśla, że partie indyjskie nie zdały egzaminu i nie mogły znaleźć platformy współpracy. Dziennik ocenia bez entuzjizmu decyzję rządu brytyjskiego i wyraża wątpliwość, czy sytuacja w Indiach będzie w połowie roku 1948 dojrzała w takim stopniu, aby naród hinduski mógł objąć suwerenną władzę.

„Daily Herald”, organ Labour Party, z zadowoleniem wita oświadczenie premiera Attlee. Pismo to wyraża nadzieję, że stanowisko rządu brytyjskiego skłoni przywódców indyjskich do współpracy wzajemnej. Nowa konstytucja Indii — zdaniem autora artykułu winna być dziełem wszystkich partii indyjskich. Tylko taka konstytucja może się stać podstawą niezależnych Indii.

Prasa konserwatywna nie szczędzi ostrej krytyki pod adresem rządu. Dzienniki konserwatywne domagają się ujawnienia przyczyn, które doprowadziły do dymisji lorda Wawella. W pismach tych podkreśla się, że rząd brytyjski doprowadził jedynie do pogłębienia chaosu w Indiach.

Publicyści konserwatywni przestrzegają, że rząd brytyjski popełnia błąd, który się może pomścić nie tylko na Wielkiej Brytanii i Indiach, lecz również na innych krajach.

Korespondenci niektórych pism londyńskich donoszą, że lord Wawell solidaryzował się ze stanowiskiem Churchilla w sprawie Indii. Nie podziela on poglądu rządu brytyjskiego o konieczności wycofania wojsk brytyjskich z Indii w połowie 1948 roku. Lord Wawell uważa ten termin za przedwczesny i utrzymuje, że w chwili, gdy Anglicy opuszczają Indie, kraj ten pogrąży się w odmetach wojny domowej. Ta różnica zdań między rządem brytyjskim a lordem Wawellem spowodował podobno jego dymisję.

W Indiach przyjęto oświadczenie premiera Attlee z nieukrywaną rezerwą. Prasa indyjska nie kryje swej podejrzliwości, że oświadczenie brytyjskie zawiera ukrytą chęć utrzymania wpływów brytyjskich w Indiach przez dostosowanie stosunków brytyjsko-indyjskich do nowych warunków.

Przywódcę Ligi Muzułmańskiej Jinnah oświadczył, że wypowie swą opinię na temat decyzji brytyjskiej po dokładnym zaznajomieniu się z jej treścią.

Organ kongresu „Hindustan Standard” uważa, że rząd brytyjski pragnie ubić kapitał na niepokojach i niepewności panującej w Indiach. Pismo to podkreśla ten ustęp w oświadczeniu Attlee, w którym mowa o ewentualności przekazania władzy istniejącym rządom prowincjonalnym. Autor artykułu ocenia to, jako dążenie do rozbitcia jedności politycznej Indii. Kończąc swoje uwagi na temat oświadczenia Attlee, „Hindustan Standard” pisze: „Indie powinny raczej ryzykować rewolucję niż przyjąć t. zw. pokojowy projekt przekazania władzy, na tych warunkach”.

„Hindustan Times”, wydawany przez syna Mahatmy Gandhiego wyraża zadowolenie z planu brytyjskiego. Cała odpowiedzialność — zdaniem tego dziennika — spada obecnie na przywódców indyjskich.

Również inne pisma popierające politykę Kongresu wstrzymują się z krytyką projektu brytyjskiego, choć wyrażają się o nim z pewną rezerwą. Dzienniki Ligi Muzułmańskiej wstrzymują się na razie od komentarzy. Jedyne pismo „Dawn” wita z zadowoleniem postanowienie rządu brytyjskiego.

## Niemcy w kilku wierszach

Rzecznik holenderskiego ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że wojska holenderskie nie weznają na razie udziału w okupacji Niemiec. Przyczyną tego zarządzenia jest chwilowa niemożność osiabienia załogi wojskowej w Indiach Holenderskich.

W posiedzeniu partii Unii Chrześcijańsko-demokratycznej, które odbyło się w Herne, wziął udział przywódca CDU w radzieckiej strefie okupacyjnej, Jakob Kaiser.

Amerykański gubernator gen. Mac Narney oświadczył na konferencji prasowej w Berlinie, że strefa radziecka będzie wnoszą otwarta dla amerykańskich dziennikarzy. Zarządzenie to jest związane z zaprzestaniem przesuwania wojsk w rosyjskiej strefie. Przedstawiciele amerykańskiej prasy byli w radzieckiej strefie ostatnio w wrześniu 1946 r. podczas wyborów.

Radio hamburskie podaje decyzję brytyjskich władz wojskowych, dotyczącą dalszej kontroli Anglii nad północno-zachodnią rozgłośnia radiową w Niemczech, w skład której wchodzi studia w Hamburgu, Norymburdze, Hanowerze oraz Flensburgu. Wielka Brytania zobowiązała się wprawdzie oddać w ręce niemieckiej administracji agencji prasowych jeszcze w tym roku, od zobowiązania tego wyłącza jednakże rozgłośnie radiowe.

Czeski minister Noszek opowiedział się za wywiezieniem z Czech ostatecznie Niemców. Dotychczas przebywa w Czechosłowacji jeszcze grono niemieckich fachowców.

Władze brytyjskie wysunęły projekt przekazania produkcji węgla w swej strefie administracji niemieckiej.

„Berliner Zeitung” dziś nie została wydana. Zarządzenie to ma związek z obowiązkiem zapłacenia większej sumy kary w stosunku do redakcji tego dziennika, która zamieściła na jego łamach artykuł pt. „Strażnicy demokracji Saary”, obrażający francuskie władze okupacyjne.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej znajduje się obóz mieszczący 78 wyższych oficerów niemieckich, którzy — jak mówi angielski oficer Wellinger — czekają na zaliczenie ich do poszczególnych kategorii zbrodniarzy wojennych i oddanie pod sąd.

Do kraju wrócił ze Wschodu 200 niemieckich jeńców wojennych, którzy zostaną zwolnieni w drodze wyjątku.

W Dachau toczy się proces przeciwko gronu hitlerowców, którzy przyczynili się do śmierci lotników alianckich, lądujących przysmusowo w Niemczech. B. gauleiter Meklemburgii Hildebrandt, jest winny 16 wyroków na jeńcach cudzoziemskich, pozostali zaś oskarżeni byli ich wykonawcami.

Łódź

## Zawisną na szubienicy

za znęcanie się nad Polakami w okresie okupacji

ŁÓDŹ (W). Okręgowy Sąd Karny w Łodzi wydał wczoraj dwa wyroki śmierci na Niemca Karola Ertnera i Niemkę Bertę Kanwischer. Karol Ertner, murarz z zawodu, był członkiem SA i funkcjonariuszem „Schupo”. Brał udział w pierwszej łapance na ulicach Łodzi, kiedy na Placu Wolności aresztowano 250 osób.

Ertner nienawdził Polaków i robił wszystko, co było w jego mocy, aby oddawać poszczególnych znanych mu Polaków w ręce gestapo. Doprowadził on osobiście Polaków, których złapał na nielegalnym handlu, do żandarmerii. Wysiedlił z mieszkania W. Hankiewicz, zajmując jego mieszkanie z meblami i całym urządzeniem.

Berta Kanwischer, często nasyłała żandarmerii do domu rodzin polskich, donosząc, że posiadają oni broń. Syn oskarżonej był żandarmem. Zdarzył się nawet taki wypadek że Berta Kanwischer przebrała się w mundur syna i zatrzymała dwóch Polaków, którzy nieśli mękę z młyna, Zygmunta Sielskiego i Józefa Szydłowskiego. Zaprowadziła ich wtedy do swego domu, gdzie znęcała się nad nimi wraz ze swym mężem i synem, a następnie oddała ich w ręce żandarmerii. Zostali oni osadzeni w więzieniu na Radogoszczu.

Za zbrodnicze czyny niecną parę spotkała zasłużona kara.

Krystyn Mawurkiewicz

## Domek nad czeką

13 Opowieść

— To tu — myślała patrząc na gruzy — tu się nauczył potępienia.

Obchodził ją. To było dziwne. Marta wierzyła w sny i w znaki. Tak jak Irena. Gdy myślała o Marku, reżyserze, zaraz obok wyrastał ten drugi. Byli podobni. Tacy sami. Zdolni do szalonych epitetów. Ludzie z krainy gruzów. Niewygodni, nieumiejętni... Lecz właśnie oni rozumieli świat. Nie układał im się tego, jak bloki dziurawych domów za szkieł słonecznych okularów. Znali nitki, te małe niteczki, które wiązały wszystko. Przez tłum, gwar, chaos umieli patrzeć bez zmruczenia oczu w dzieje grzechów, upadków i wzruszeń. Nie wolno ich było sądzić, ani kupować, ani przeklinać...

Dwie kłęski tancerki Marty — reżyser i Suszyń. Pójdź jeszcze — myślała Marta — będę tańczył...

Chodziła w letnie wieczory na ulice gwarne i ciepłe. W mroku ludzie i ich twarze robiły się łagodne i traciły rysy. Tłum. Szła w nim, elegancka i samotna, pożądana w mroku i dobroci... Moja Warszawa — myślała tkliwie — dla niej wrócić na rampę...

Ale wiedziała już, że nie wróci. To były słowa próżne. Ogarniały ją bowiem rzeczy zawrotne i ponętne, jak samo życie. Pragnęła jakichś słów. Mogły być bóle i ślepe, jak słowa Marka i Suszynia. Ale musiały wyjaśnić. To wszystko małe i gorące, to wszystko mocne i zuchwałe, co wciąż rujnowało i tworzyło... jej miasto.

Nie były to pragnienia ściśle i wyznaczone. Składały się raczej z bezsensów i płam. Było to jednak kuszące... jak gra.

— Czy wiesz — Andrzejewska przecierała irchę pianino — czy wiesz, że wieczorem przyjdzie naczelnik ze statystyki, Namysłowski?... U niego pracował ten Suszyń... Jakoś dogadali się z ojcem. Znali się kiedyś... — Andrzejewska jakoś niezręcznie gnioła w rękach irchową szmatkę. Marta widziała to. Zobaczyła nagle pragnienia matki. Zdumiała ją!...

— Mamo — zawołała. Andrzejewska podeszła niezdarnie i obco. Wtedy Marta, nie wstając z leżaka, chwyciła ją nisko w pól... Znała zapach tej matecznej sukienki. Białe i surowe jak kroczał.

Na werandzie słońce kładło się płasko i czerwono. Mały bluszcz w doniczce drżał i błyszczał w otwartej framudze. Astry na żardinierkach. Za werandą pocili się dzień...

\*

Wieczorem przyszedł Namysłowski. Był swobodny i z miejsca podbił humorkiem.

— Parzy się Warszawka, parzy. To nic, to zdrowo. Zaraz oranżadka z sacharynką. „Już się robi”. I ekspresik do machania nad twarzyczką. Żeby było zimno. Machniesz umiejętne tytułikiem (reportery gęsto chodzą), a już widzisz... aparacik do oczka przyłożył. I robią góralika... na ekspres i oranżadkę... Nosać żabki w brzuszku rechocą. I zasnąć trudno... Za okienkiem gramofon „zakazane” odwala. Za całą okupację... ktoś pisze, że to szmireczka, a po cichu oczka wyciera. Że niby to taniutki... A kominki nad Oderką rosną. Frederickę coraz więcej grają. I Norwidka za połę ciągną... „Naczelnik” lubił sobie golnąć. I to bez „oranżad-

ki”, a po prostu pod „papierosika”. Gdy zagadnęli go jednak o Suszynia, rozgadał się na dobre.

— Swój chłopczek. Serduszko jak ogień i lusterko. I mocne. Patrzałem ja na to. Pracować przysiali. Mówią tak: bohater, na czołgi chodził, garnizony w piątkę rozbijał. Kmicic!... — Nie wierzę. Ale cyferki do roboty daje. Pokaż się pan, panie Kmicic. Tu też trochę bohaterstwa trzeba. Zobaczymy. I łamał się chłopczyk za biureczkiem z tą wojną. I wiecie... złamał ją! Patrzę, cyferki porządnie robi. Fałdek przysiaduje. Papierosa mu często wtykam. Wiem dobrze, że nie ma. O Polsce często gawędzimy, że to... ugory. Uśmiecha się spokojnie. Nie mówi nic. Ale ja wiem, że on „czuje”. Czuje te ugorki! Tacy nie mówią nic...

Ale później... dziewczynka przyszła. Wziła mu do serduszka, pod krew, i ssała... I nocną i dniem. I „pod wódeczkę” (pić troszkę zaczął) i nad biureczkiem... Żle — myślę sobie — bardzo źle. Czekam, aż Kmicic się zmarnuje... co mogę robić, pomagam. Ja i Bolinowa (dobre babożyisko, tylko odrobinę za namiętne). Joasię mu podstawiła, że niby to... klin klinem!...

Odsapnął sobie Namysłowski. Gospodarz uszłownie napelniał mu kieliszek.

— Wyjechał! Na wieś, do szkoły. Znaczą się nauzcyciel. Ale mnie to on nie oszukał... To był żołnierz. Zobaczył... rady nie ma... to i pojechał. Kto powie... że go pobili? Nie było takiej bitwy!... A no — liścik napisał, że szkółka kochana, że mu dobrze, że... coraz lepiej! (hm!... znam ja troszkę te stosunczki), że tylko... bureczka mu się rozdarła!... Miałem takie paletko!... Zaraz mu tam posłałem...

Andrzejewski nerwowo zapinał guziki...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walerian Lachnitt

# Skarbnica czy skarbonka?

## Głos w dyskusji o oblicze Szczecina

Szczecin, w lutym P. Zbigniew Hudowicz w artykule pt. „Szczecin woja o oblicze”, zamieszczonym w numerze 46 Ilustrowanego Kuriera Polskiego, krąży wokół zawartego w tytule zagadnienia tak ostrożnie i niezdecydowanie, że nie mogę powstrzymać się od skreślenia paru uwag na interesujący nas wszystkich temat.

W jednym zgadzam się z autorem wymienionego artykułu. A mianowicie, że „wkład społeczeństwa Pol. Centralnej do współpracy kulturalnej z Pomorzem Zachodnim jest niewystarczający”, że „w Polsce Centralnej ciągle jeszcze pokutuje zbyt obojętne, a często fałszywe ustosunkowanie się do Szczecina”. Mieszkańcy Warszawy czy Krakowa odstrasza od Szczecina gardzenie jego mostów na Odrze, to znów „niepewne” warunki bytowania, a nie całkiem dawno jeszcze czytaliśmy o uchwale ojców pewnego nie bardzo podłego miasta (nie Abderyl), stawiającej niedwuznacznie Szczecin na równi z Cayenne w Guyanę Francuskiej, jako miejsce deportacji elementów, kwalifikujących się do wysyłki tam, „gdzie pieprz rośnie”.

Obawiam się, że refleksje p. Hudowicza, choć nie wątpliwe, że poddyktowane zostały szczerą troską o gród Gryfa, dają czytelnikowi, znającemu zagadnienie tylko z prasy, zbyt pesymistyczny jego obraz i wywrzeć mogą wręcz odwrotne od zamierzonych skutki. Popielaty — żeby nie powiedzieć „czarny” kolor, jakim p. Hudowicz maluje kulturalną rzeczywistość Szczecina, nikogo dla nas nie zdoberdzie, a raczej jeszcze odstraszy.

Autor obiecuje na wstępie, że będzie przyglądał się obliczu Szczecina okiem „wolnym od uprzedzeń”, ale też i od megalomanii prowincjusza”. Tymczasem nie ustrzegł się tych, grozących mu niebezpieczeństw. Na karb megalomanii składam więc takie „odkrycia” jak to, że Szczecin był, historycznie rzecz biorąc, (co to znaczy?) a np. geograficznie? to nie był?) kolebką Słowiańszczyzny i że został po śmierci Bogusława X częściowo zniemczony. Jak wiemy kolebka Słowiańszczyzny ani historycznie ani geograficznie nie stała w Szczecinie, a nacisnąć niemyślnie na to miasto datuje się grubo wcześniej, przed rokiem 1523 tj. datą śmierci Bogusława X, którego dwór był już prawie całkiem zniemczony. Ale nie o to chodzi. Gorzej że na karb uprzedzeń zapisał autorowi wypada potakujące skinienie głową jako odpowiedź na pytanie „czy Niemcy mają choć trochę racji, ironizując na temat polskiej przyszłości Szczecina”. Nie mają! Nie wąpli pan przecia o polskiej teraźniejszości Szczecina, a porównanie jej z niedawną przyszłością nie pozostawia ani cienia wątpliwości co do przyszłości tego miasta.

Nie jestem bynajmniej entuzjastą hura-propagandy, ale postęp gospodarczy jest niewątpliwie olbrzymi. Muszę autorowi przyznać słusność, że postępowi gospodarczemu nie dostrzegamy kroku postępu kulturalny. Ale sam autor dostrzega wszak szereg faktów, jak zróżnicowanie, spuperyzowanie i niedostateczne jeszcze zaaklimatyzowanie się miejscowego społeczeństwa, które tłumaczy to zjawisko. Przyznaje również pan Hudowicz, że sprawa kulturalna jest nierównie trudniejsza od gospodarczej części repolonizacyjnej pracy Szczecina. Nie chce tylko dostrzec t. zw. hierarchii potrzeb. Nie można wymagać zbiorów bez rzucenia ziarna w ziemię, którą wprawdzie trzeba uprawiać. Jak pan, panie H., słusznie zauważył — życie formuje się. Zapewniam jednak pana, że Kraków zbudowano nie według cytowanego przez pana przysłowia, że niby „nie od razu”, ale naprawdę nie od razu da się wybudować czy odbudować Kraków, Warszawę, a więc i Szczecin itd. Ponieważ nie jesteśmy bez winy, nie rzuć kamieniem nie władze, choć one wbrew polskiemu pochlebstwu nie odznaczyły się dotąd szczególniejszym zro-

umieniem i poparciem spraw kulturalnych. Przesunięcie spraw kulturalnych na plan drugi tłumaczyło się koniecznością umocnienia się na tych terenach, a tego — zgadzamy się obaj — dokonano. Są znaki na niebie i w ziemi, że zmiana kursu na rzecz zrozumienia ważności kulturalnej odbudowy Pomorza Zachodniego następuje. Może więc „Kurier” nie będzie musiał myśleć o przeniesieniu się do drukarni poznańskiej, a tygodnik „Szczecin” wybrnie z matecznika wpływów kilkunastu „macenasów”, prostytuujących go dla swych celów. Bo przecież kultura robi się także za pieniądze. Ideowcy — jak pan sam zauważył — są, ale nie wszyscy, od których te sprawy zależą są ideowcami. Potrzebne na kulturę pieniądze znajdują się. Powstałe przed czy później Wojewódzka Rada Kultury, wzorem innych województw, normująca i koordynująca poczynania kulturalne Szczecina. Skończą się wtedy kampanie teatralne, przyjadą literaci, stroniący dotąd od Szczecina, powstaną dalsze wyższe uczelnie, których profesorowie nie będą musieli dojeżdżać na wykłady. Z tą kulturą szczecińską to jest trochę błędne koło: nie ma jej, bo nie ma odpowiedniego środowiska, a środowisko powstaje tam, gdzie jest kultura.

P. S. A może na ten smutny fakt wpływa i to, że w Polsce Centralnej ludzie mieszkają gorzej niż w Szczecinie, wolny czas spędzają więc w teatrach, klubach na odczytach, u nas zaś mają wielopokojowe mieszkania i to wyrabia w nich „cnoty” domatorów? (Na marginesie zaznaczam, że adresów willi do objęcia nie posłałam!)

Difficile est estram non scribere. Przyznaję panu słusność. Ale zrozumieć to przebaczyć. Nie jest więc tak całkiem źle z tą szczecińską kulturą. Pamięta pan przed rokiem, co było? Dwóch literatów — dziś pięciu otoczonych gromadką kandydatów, jeden teatr — dziś dwa stałe, STO, Hancerski i kukielkowy „Czarodziej”. Jest Towarzystwo Muzyczne, o którym pan również nie wspomina. Projektuje się dwa nowe pisma. Radio — z radiem nie wszystko jest w porządku, jakby można wnioskować z artykułu p. Wojewskiego w numerze 39 „Życia Warszawy”. Zarzut stawiany teatrom jest również banalny, bo hasło „kultury dla mas” nie należy żadną miarą rozumieć w ten sposób, że ma się spędzać tłumy na Szekspira jak na akademie. By ma-

ły doprowadzić do Sztuki (przez „S”), należy zapoznać je ze sztuką (przez „s”), choćby nawet z pomocą „sztuki” (w cudzysłowie). Ci, którym przekreślając błędy przeszłości dopiero teraz w pełni umożliwiono korzystanie z dóbr kulturalnych, nie zamakują nigdy w „wielkim repertuarze”, gdy do teatru nie przyzwyczaili ich lepsza strawa w rodzaju „Galanków” i „Szarłatnych róż”. Dlatego słusznie podkreślił pan znaczenie Teatru Małego, który zdobył sobie już kredyt u swej publiczności. Zdobywa go obecnie z powodzeniem „Komedia Muzyczna”. Kiedy publiczność zacznie uważać teatr za rozrywkę równą kinu, wtedy można przystąpić do realizacji postulatów poważnego teatru. Nadto kwestia „kasy” i opieki władz. Też osobna a zgola nie błaża historia. Nie dostrzega pan prac Związku Zawodowego Plastyków. Też szkoda.

Ostatecznie o jakie oblicze panu chodzi? Szczecin ma polskie oblicze nie od dzisiaj. Oblicze o czerstwych sumieniach życia. Oblicze to zaczy-

## Kongres komunistów brytyjskich

### a bieżące zagadnienia wewnętrzne Anglii

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reuters na konferencji brytyjskiej partii komunistycznej sekretarz partii — przedłożył nowy plan, którego zadaniem jest rozwiązanie obecnego kryzysu węglowego w tym kraju. Plan ten, złożony z 6 punktów, przewiduje: 1. Natychmiastowe wprowadzenie większej kontroli organizacji zawodowych. 2. Specjalnych pełnomocnictw dla komisji, zajmujących się produkcją węgla. 3. Przyspieszenie rządowego programu upaństwowienia szczególnie w dziedzinie transportu. 4. Akcje na rzecz zwiększenia produkcji i kampanii werbunkowej dla kopalń, prowadzonej przez związki zawodowe. 5. Poparcie nieoficjalnych strajków, w wypadku, gdy rokowania nie doprowadzą do wyniku. 6. Dotyczący udziału

## Rząd perski

### wybuduje nową linię kolej.

TEHERAN (obsł. wł.). „France Presse” donosi, że rząd perski postanowił wybudować w bieżącym roku nową linię kolejową, w celu połączenia Morza Kaspijskiego z Zatoką Perską.

na nabierając rysów kulturalnych. („Nie od razu Kraków...” a więc i Szczecin itd). Szczecin jest miastem młodym, miastem dynamicznym, w którym społeczeństwo zdaje egzamin, kreując wyższe uczelnie, garnąc się do szkół, budując, zaczyna myśleć, słuchać i czytać. Społeczeństwu szczecińskiemu można wskazywać cele, i trzeba, ale na są ostateczny za wcześnie. Szczecin jest miastem przyszłości, jak kiedyś była Gdynia. Z tą różnicą, że rozwój Szczecina, mimo całego ogromu pracy jaka nas dopiero czeka w porcie, wykazuje szybsze tempo, niż kiedyś rozwój Gdyni. Półtora roku naszej pracy to odpowiedź na uśmieški niemieckie. Niech się pan nie obawia, panie Hudowicz! Szczecin nie jest i nie będzie „polskim miastem sezonowym”. Szczecin nie woja o oblicze. Oblicze Szczecina tworzy się, męcznie, uszlachetnia. Jak minęła epoka Dzikiego Zachodu, epoka szabru, miła epoka szabru kulturalnego, a „kocie lby”, o które potyka się jeszcze kultura Szczecina zniweluje twardego krok szczecińskiego Jutra. Szczecin nie jest skarbnicą! Na to trzeba wieloletkowej tradycji! Szczecin jest skarbnicą do której wrzucamy naszą pracę. Kapitał w ten sposób zebrały urzędy już poważnie i rośnie stale. Niech się pan jeszcze raz przyjrzy rodzacemu się obliczu Szczecina, a przekonana się pan, że możemy być „spokojni o trwałość naszej pionierskiej pracy”.

## Ciekawostki ze świata

### Królowie na urlopie

Fortuna kołem się toczy... odczuł to najlepiej zdebronizowani królowie, których los pozabawił nie tylko ofiary, ale i bogactw. Oto co porabiają wygnañcy, których przysparza słoneczna Aleksandria:

Ekskról Wiktor Emanuel nie uzyskał zezwolenia na wjazd do Szwajcarii, nawet na krótki okres czasu. Zezwolenie to jednakże udzielono królowej. Król więc spędza dni na wyszukiwaniu i... targowaniu rzadkich znaczków pocztowych. Dawniej zbierał starożytne monety. Obecnie jest to jednak za droga kolekcja jak na jego dzisiejsze warunki.

Były władca Albanii, król Zogu, w towarzystwie królowej Geraldiny, rozdał odznaczenia swego państwa właścicielom restauracji i barów, które z zamilowaniem odwiedza. Kelnerzy zamiast napiwków otrzymują dyplomy. Najwięcej kłopotu sprawia 9-letni Symeon, król bułgarski. Ku rozpaczy swej matki, ex-królowej włoskiej Giovanny, uważa on za najlepszą zabawę, wylewanie zimnej wody z balkonu hoteli gdzie mieszka, na głowy gości siedzących poniżej na tarasie kawiarni. W zeszłym tygodniu taka niespodziewana kąpiel spotkała reportera francuskiego, który właśnie siedział tam, czekając na wywiad z młodym królem. Za ten wyścym dostał Symeon porządny klaps. Prawdopodobnie pierwszy raz taka kara go spotkała, gdyż okazał się jej powodu niepomierne żądłwienie.

## Stanowisko USA wobec Niemiec

Od 15 marca nastąpi zmiana na stanowisku gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na miejsce dotychczasowego głównodowodzącego gen. Mc Narney'a wstąpi gen. Clay; wicegubernatorem został gen. Kitting, kierownikiem biur amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech będzie gen. Hoegner, politycznym doradcą poseł Murphy, gospodarczym zaś gen. Draper. Siedziba naczelnego dowództwa wojsk amerykańskich przeniesiona będzie z Frankfurtu nad Menem do Berlina. Ustupający ze stanowiska do tymczasowy głównodowodzący wojsk amerykańskich gen. Mc Narney poddał na konferencji prasowej w Berlinie szczegółowej analizie sytuację w Niemczech. Oświadczył, że rezultaty pracy Su-

juszniczej Rady Kontroli są w wielu kierunkach zadowalające, gdyż zdołano osiągnąć porozumienie w niektórych spornych kwestiach. Gen. Mc Narney wspominał o projekcie ustawy marsz. Sokołowskiego, który przewiduje rozwiązanie jedności Prus.

Gubernator amerykański nie mógł udzielić wyjaśnień w sprawie stworzenia centralnego niemieckiego rządu, gdyż dotąd nie czyniono w tym kierunku żadnych starań. Niemieckie partie polityczne mogą wysuwać w tej kwestii projekty, jednak alianci zastrzegają sobie prawo decyzji.

Według zdania gen. Mc Narney'a kierownictwo partii politycznych oraz związków zawodowych wystarcza jako czynnik wychowawczy dla narodu niemieckiego. W charakterystyce i ocenie pracy tych dwu czynników general amerykański wyróżnia pracę związków zawodowych, gdyż przywódcy polityczni dbają niejednokrotnie więcej o dobro swej partii, niż narodu niemieckiego.

Treść powyższego sprawozdania gubernatora Mc Narney'a będzie przedstawiona Sojuszniczej Radzie Kontroli do zaaprobowania.

Komentator berlińskiego radia pochwilił parę słów konferencji prasowej, na której gen. Mc Narney zaraz po powrocie z USA wypowiedział swe spostrzeżenia w stosunku do Niemiec. W konferencji tej wzięli również udział niemieccy dziennikarze, którym wolno było stawiać gubernatorowi pytania.

Gen. Mc Narney oświadczył, że jego zdaniem okupacja wojskowa Niemiec powinna trwać 10 do 15 lat i potem zamienić się w okupację cywilną i policyjną. W każdym razie Niemcy muszą wyraźnie czuć i widzieć, że jest siła, która może w każdej chwili udaremnić ich zakusy militarne. Traktat pokojowy z Niemcami powinien być przez Niemców w jakikolwiek sposób ratyfikowany.

Czy w razie niemożliwości dojsca do porozumienia w Moskwie zostanie odbudowane państwo zachodnio-niemieckie?

Gen. Mc Narney zaprzeczył prawdziwość takich przypuszczeń, twierdząc, że wszelkie sprawy ustrojowe będą rozpatrzone na konferencji moskiewskiej.

## Polityka francuska

### na tle stosunków z Wielką Brytanią

#### „Nowoje Wremia” nazywają ostatni pakt franc.-angielski podstawą przyszłego „bloku zachodniego”

Wiadomość o mającym nastąpić układzie między Francją i Wielką Brytanią przyjęto w Związku Radzieckim nie bez zastrzeżeń. Kola oficjalne podkreślały, że pakt wtedy tylko spotka się z powyższą oceną polityki radzieckiej, jeżeli jego treść nie będzie sprzeciwiała się kompetencjom i duchowi ONZ i jeżeli z drugiej strony zostanie zrewidowany i przystosowany do nowych warunków pakt anglo-radziecki. Wyrazem tych zastrzeżeń jest artykuł, jaki zamieściły „Nowoje Wremia”.

Znany publicysta Tajgin stwierdza, że po pierwszej wojnie światowej jedynie w pierwszych latach — Francja prowadziła samodzielną politykę zagraniczną. W tym czasie Anglia prowadziła politykę antyfrancuską, zachęcając otwarcie Niemcy do oporu przeciwko Francji. Następne dziesięć lat, to okres równowagi wpływów Anglii i Francji w Europie. Polityka Francji w tym czasie nie była jeszcze całkowicie uzależniona od Anglii. Potwierdza to chociażby fakt, że kiedy rząd angielski napadł na radziecką instytucję Argos w Londynie chciał zainicjować wyprawę krzyżową prze-

ciwko ZSRR, Francja swoim stanowiskiem przekreśliła plany Anglii. Począwszy jednak od 1934 r. Francja staje się „młodszym partnerem” Anglii.

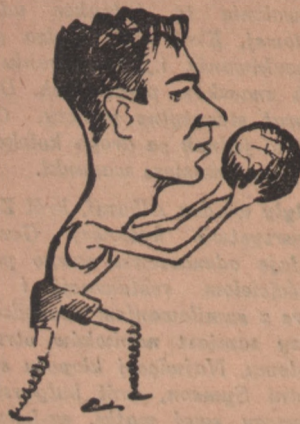
Londyn dyktuje politykę francuską podczas wojny domowej w Hiszpanii, podczas najazdu Włoch na Abisynię w okresie Monachium oraz w stosunkach ze Związkiem Radzieckim. W 1940 roku, gdy hitlerowcy wtargnęli do Francji, rząd angielski wystąpił nawet z propozycją federacji z pozostawieniem Francji samodzielności jedynie w sprawach wewnętrznych. Następny okres wojny przyniósł rozdzielenie w polityce Anglii i Stanów Zjednoczonych w stosunku do Francji. Podczas, gdy Anglia stawiała na de Gaulle'a, Ameryka popierała generała Giraud i Darlana.

Okres powojenny ujawnia znaczne przeciwieństwa między Anglią i Francją. Francja żąda przyłączenia Saary, międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry, denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec oraz zniszczenia potencjału przemysłu wojennego Niemiec, Anglia zaś wyraźnie skłonna jest do zachowania potencja-

łu przemysłu wojennego Niemiec przeciwstawia się międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry i nawet niechętnie zgadza się na przyłączenie Saary do Francji. Jakże więc zadania ma na celu pakt anglo-francuski? Pakt ten, jeżeli sędzić na podstawie prasy londyńskiej harmonizuje całkowicie z ogólną linią polityki brytyjskiej. Rząd chce takiego paktu, który uczyniłby z Francji „młodszego partnera”. Innymi słowy rząd nie chce zapewnić Francji rzeczywistych gwarancji bezpieczeństwa, o fiarowując natomiast „namiastkę gwarancji” w postaci obiecanej pomocy wojskowej przeciwko agresji niemieckiej w przyszłości. Rzecz jasna, że pakt taki powiększa jedynie zależność Paryża od Londynu. Przypominając, że przyspieszeniem zawarcia paktu Anglia chce uzyskać pomoc Francji już na zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, autor uważa pakt francusko-angielski za podstawę przyszłego „bloku zachodniego”, który skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Posiada on przy tym również i tendencje anty-amerykańskie. Jeśli jednak przeciwko Związkowi Radzieckiemu pakt zachodni posiada tendencje agresywne, to w stosunku do Ameryki zajmuje pozycję obronną. Ma on bowiem zjednoczyć wszystkie europejskie państwa kolonialne, włączając Holandię, Belgię, Hiszpanię i Portugalie, którym ostatnio zaczęła zagrażać amerykańska ekspansywna polityka kolonialna.



## Polfinaly mistrzostw Polski w koszykówce



Iwanow (Warta)

Najlepszy gracz półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce grupy północno-zachodniej.

**ŁÓDŹ.** Odbyły się tu rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce. Warszawski AZS pokonał Częstochowski KS 55:19 (31:4), a w drugim dniu łódzka YMCA 32:28.

**BYDGOSZCZ.** W drugiej grupie półfinałowych mistrzostw Polski w koszykówce męskiej poznańska „Warta” pokonała YMCA (Gdańsk) 47:24 i „Pomorzanina” (Toruń) 35:28. YMCA (Gdańsk) wygrała z „Pomorzaninem” 31:11.

## Polska na szóstym miejscu

# Czechosłowacja hokejowym mistrz. świata

**PRAGA (obsł. wł.).** Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie przyniosły jeszcze jedną sensację w postaci porażki drużyny szwedzkiej z Austrią. Szwedzi, którzy po zwycięstwie nad Czechosłowacją uchodzili za prawie pewnego mistrza świata, ulegli niespodziewanie słabej stosunkowo drużynie austriackiej w stosunku 1:2. Porażka ich przy równoczesnym zwycięstwie Czechosłowacji nad USA pozbawiła ich pierwszego miejsca i tytułu mistrza świata, który ostatecznie przypadł Czechosłowacji. Ostatnie spotkania przyniosły następujące wyniki:

Szwajcaria pokonała Polskę w stosunku 9:3. Poszczególne tercje przyniosły następujące wyniki: 3:1 1:0, 5:2. Czechosłowacja pokonała USA w stosunku 3:1 (2:0, 1:1, 0:0). Austria odniosła zwycięstwo nad Szwecją w stosunku 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

Ostateczna kolejność państw w mistrzostwach hokejowych świata wypłata następująco: pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata i

# Wola organizatorów iamie wszelkie przeciwność Narciarskie mistrzostwa Polski bez zawodników zagranicznych

**ZAKOPANE (obsł. wł.)** Tegoroczne mistrzostwa narciarskie Polski nastreczyły organizatorom olbrzymie trudności. Przede wszystkim zawiedli goście zagraniczni i mistrzostwa, które miały być rozegrane w konkurencji międzynarodowej z konieczności ograniczyć się musiały do konkurencji krajowej. Dalszą trudność i kłopot sprawił organizatorom opóźniony przyjazd reprezentacji Polski z Chamonix. Po wielu perypetiach przybyła ona dopiero w przededniu mistrzostw do Zakopanego i trzeba było wobec tego rozpoczęcie tych mistrzostw przelożyć o jeden dzień. Trzecim i najbardziej przykrym może kłopotem stał się dla organizatorów potężny wiatr, który od kilku dni hulał po Tatrach. Mimo tych wszystkich przeciwności, żelazna wola i wytrwałość organizatorów sprawiły, że mistrzostwa odbywają się według ustalonego programu.

Pierwszą rozegraną konkurencją były skoki do kombinacji. Wyniki osiągnięte tutaj uchodzić muszą za zupełnie dobre, jeżeli się weźmie pod uwagę fatalne warunki atmosferyczne (zadymka i silny wiatr).

Skoki do biegu złożonego przyniosły następującą klasyfikację: 1. Kula (SNPTT) 53 i 54,5 m, nota 227,6 pkt. 2. Krzeptowski (SNPTT) 49,5 i 57,5 m, nota 219 pkt. 3. Gąsienica-Ciaptak (SNPTT) 55 i 56 m, nota 217,1 pkt. 4. Wieczorek (Szczyrk) 53 i 55,5 m, nota 214,5 pkt. 5. Teiner (Warta — Cieszyn) 51 i

49,5 m, nota 210,5 pkt., 6. Dziedziec (HKN) Zakopane 50 i 50 m, nota 193,7 pkt.

Tak więc w czołówce zawodników biorących udział w biegu złożonym, uplasowali się poza zakopiańczykami również dwaj zawodnicy śląscy. Świadczy to o tym, że poziom pozakopiańskich ośrodków narciarskich coraz to się podnosi.

## Pilka nożna w Anglii



Jeden z końcowych meczów piłkarskich o mistrzostwo Anglii. Grają drużyny Tottenham Hotspurs i West Bromwich Albion. Oto wysoce efektowny moment podbramkowy.

## Z drużynowych mistrz. w boksie

**„Batory” — ŁKS 8:8**  
**KATOWICE.** Osemka pięściarska RKS „Batory” uzyskała wynik remisowy z ŁKS-em 8:8. Poszczególne walki: Bazarnik (B) wygrał na punkty ze Stasiakiem, Górecki (B) znokautował w drugiej rundzie Dolewskiego, Libelt uległ na punkty Marcinkowskiemu (ŁKS). Mannecki (B) wygrał przez dyskwalifikację Różyckiego. Kula (B) przegrał przez k.o. w drugiej rundzie z Olejnikiem. Nowara (B) wypunktował Rychtelskiego. Kolonko (B) uległ Pisarskiemu. Niewadził wygrał z Kubicą (B).

**„Grochów” — Zjednoczenie 11:5**  
**WARSZAWA.** Mecz pięściarski „Grochów” — „Zjednoczenie” zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 11:5.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Józwiak uległ Patorze (G). Sobkowiak zwyciężył Borowicza (Zj.). Kruza zremisował z Sadłowskiem (G). Leczkowski zdobył punkty w.o. z powodu choroby Komudy. Więch (G) uległ Wiklińskiemu. Majewski (G) wygrał z Pollakiem. Kolczyński (G) uzyskał punkty w.o. z powodu braku przeciwnika. Archański (G) wypunktował Chylę.

## HCP — CKS 13:3

**POZNAŃ.** HCP pokonał w spotkaniu pięściarskim CKS. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Frackowiak (HCP) zremisował ze Strychalskim. Miodowicz wypunktował Frymusa (CKS). Stefański (HCP) zremisował z Chudym. Degórski (HCP) nie rozstrzygnął walki z Marcini-

## Liga zatwierdzona

**ŁÓDŹ.** Odbyło się tu walne zebranie PZPN, które powzięło m.in. kilka ważkich uchwał. Jedną z nich jest zatwierdzenie ekstraklasy polskiej i odrzucenie zawodstwa w piłkarstwie. Ustalono kary za udział w meczach piłkarskich zawodników w stanie nietrzeźwym oraz dwuletnią kadencję przy zwolnieniu gracza z klubu.

Nowe władze PZPN-u wyglądają następująco: prezes — gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesa — inż. Przyborski, Wilczyński, Kruk, Bergal, Glinka. Kapitan sportowy płk. Reyman, kronikarz Nowak, skarbnik Kostkowski, sekretarz Kratowski, ref. spraw zagr. — mjr Gąsior, ref. wyszkol. — Kiszewski.

# NARCIARSTWO

## najpiękniejszy sport zimowy

Zima musiała być dla wszystkich sportowców prawdziwym utrapieniem, aż do chwili, w której rozwijać się zaczęły poszczególne dziedziny sportu zimowego. Odbierała im ona bowiem na kilka miesięcy w roku możliwość uprawiania całego szeregu gier i ćwiczeń cielesnych. Zasadniczą zmianę wprowadziło dopiero spopularyzowanie dyscyplin sportu zimowego, a szczególnie narciarstwa, które daje pełnię wyzycia się nie tylko sportowej, ale emocjonalnej natury. W narciarstwie wyżywać się zaczął nie tylko zdrowy fizycznie osobnik, ale przede wszystkim człowiek.

Narciarstwo, jako sport znane jest stosunkowo niedawno, chociaż historia jego — jako prymitywnego sposobu poruszania się człowieka po śniegu — sięga zamierzchłych zupełnie czasów. Na określenie „narciarstwo” posiada większość języków europejskich wy-

raz: „ski”. Jest to stare słowo skandynawskie, oznaczające kawałek cienkiego i długiego drzewa. Tak więc sama nazwa już wskazuje, że narciarstwo wywodzi się ze Skandynawii. Było ono tam znane od niepamiętnych czasów. Znajomość jego



ograniczała się jednak wyłącznie do Skandynawii, ale sięgała od zachodnich wybrzeży Norwegii, aż po cieśninę Beringa. Świadczą o tym od-

krycia archeologiczne, podczas których wykopywano na tym całym obszarze „ski”. W Finlandii odnaleziono deski pochodzące z około 1500 roku przed narodzeniem Chrystusa. Odkryto także narty w północnej Szwecji i określono ich pochodzenie na początek epoki kamiennej. Również w jaskiniach norweskich odnaleziono rysunki wyobrażające narciarzy w pozycjach zjazdowych. Rysunki te tak samo pochodzą z czasów jeszcze prehistorycznych.

Oczywiście pierwotne „ski” nie były prawie nie przypominały — oprócz celu ich użycia — naszych dzisiejszych nart. Jedne z nich, które uczeni nazwali typem środkowo nordyckim (od regionu, w którym ich używano) są specjalnie ciekawe. Były one nierówne. Lewa o wiele dłuższa (około 3 m) od prawej. Jedną z nich nadawało się kierunek jeździe, druga, podbita foczą skórą, lepiła się do śniegu i zapobiegała podczas biegu ślizganiu się do tyłu.

Takich to nart i szereg różniących się nieco od nich przyborów do swobodnego i szybkiego poruszania się

po śniegu, używali ludzie aż do czasu, kiedy zaczęły one przybierać formę coraz bliższą dzisiejszej. Posługi-



wali się nimi myśliwi na dalekiej północy. Posługiwali się nimi mieszkańcy gór.

Narciarstwo jako sport jednak wzięło początek stosunkowo bardzo późno, bo dopiero około 70 lat temu. Wtedy to dopiero ludzie zaczęli używać nart dla przyjemności, dla samego narciarstwa. Zaczęła się rozwijać technika jazdy, zaczęto doskonalić sam sprzęt, zaczęły powstawać dyscypliny określone przepisami. Uczyli się ludzie chrześcijani i telemar-

kiem. Borowicz (HCP) uzyskuje punkty w.o. Krauze (HCP) wygrywa z Bergiem. Wojewoda wygrał z Maronem (CKS). Cwojdziański (HCP) znokautował Stepińskiego.

## „Warta” — IKS 15:1

**POZNAŃ.** Bokserzy „Warty” rozgromili osemkę IKS z Wrocławia w stosunku 15:1. Malak (W) wygrał z Kurowskim, Sęk (W) z Szymanowiczem. Wojnowski (W) z Miszczukiem, Kubiak (W) remisuje z Walugą. Jarecki wygrywa z Talarowskim (IKS). Sobczak (W) z Korboninem. Szymura (W) zdobywa punkty w.o. Klimecki wygrywa przez k.o. w drugim starciu z Ciechwierzem (IKS).

## MKS — „Wisła” 13:3

**GDYNIA.** Mecz bokserski o drugie mistrzostwo Polski między krakowską „Wisłą” a miejscowym MKS-em zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:3 i przyniósł następujące wyniki: Sowiński zwycięża przez k.o. w drugiej min. Kobę (W), Szopiński uległ przez dyskwalifikację Konikowi (W). Gromala przegrał z Antkiewiczem (MKS). Skierka wygrał przez k.o. w drugiej rundzie z Dudzikim (W). Iwański wypunktował Natkańca (W). Szymankiewicz znokautował w drugiej rundzie Matulę (W). Lück wygrał na punkty z Koludem (W). Weliński zremisował ze Zbikiem (W).

## Tabela mistrzowska

GRUPA I			
	mecz	pkt.	st. walk
1. Grochów	6	10	64:32
2. MKS	6	8	58:38
3. Zjednoczenie	6	7	52:44
4. Warta	6	6	50:46
5. Wisła	6	3	34:62
6. IKS	6	2	30:66
GRUPA II			
1. ŁKS	6	11	77:19
2. Batory	6	11	64:32
3. HCP	7	8	62:50
4. Lublinianka	7	5	41:71
5. CKS	7	4	45:65
6. TUR	7	1	29:81

## Pomorzanin - ŁKS 3:2

**TORUŃ.** Hokejowy mecz między miejscowym „Pomorzaninem” a ŁKS-em zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2. Poszczególne tercje dały wyniki 3:2 (1:0, 0:1, 2:1).

## Pafawag-Pomorzanin 9:7

**TORUŃ.** Mecz pięściarski między wrocławskim „Pafawagiem” a miejscowym „Pomorzaninem” zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 9:7. Najlepszym zawodnikiem gości był Sztolc.

Kalendarzyk

Wtorek, 25 lutego 1947 r.
Katolicki: Cezarego wzn.
Słowiański: Bolebora

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod
Arkadami tel. 24-29)

(a) Bydgoskie Tow. Cyklistów
wznawia działalność: W wtorek 25
bm. o g. 19 w Resursie Kupieckiej
odbędzie się walne zebranie konstytu-
cyjne najstarszego przedwojennego
Bydgoskiego Towarzystwa Cyklistów,
które w roku bież. obchodzi swój 25-
letni jubileusz. Komisja organizacyj-
na zaprasza kolarzy jak i turystów
sportu kolarskiego o liczne i punk-
tualne przybycie. Na porządku dzien-
nych wybór zarządu.

(a) Uwaga! Zw. Zaw. Transp.
RP Oddz. Automobilistów w Bydgosz-
czy, zawiadamia, iż roczne walne zebra-
nie odbędzie się dnia 2 marca rb. o
godz. 10-tej w sali „Harmonia” przy
Placu Piastowskim 17. Przybycie
wszystkich członków obowiązkowe.
Zarząd.

(ea) Medalem „za zwycięstwo i
wolność” przyznany przez KRN od-
znaczeni zostali w ub. niedzielę nast.
powstańcy: Andrzej Woźniak, Jan
Bebnista, Stefan Kocerka, Hieronim
Małkowski, Franciszek Guziolok,
Wincenty Stańczyk, Stefan Masłowski,
Jan Dudziak, Wincenty Bern-
nard, Władysław Lewandowski, Bo-
lesław Wiśniewski, Stanisław Gaw-
rych, Leonard Żółtowski, Ludwik
Łuczak, Kazimierz Filanowski i Lu-
dwiłka Lipińska.

Wykrycie
nielegalnej garbarni

BYDGOSZCZ (ea). Do wiadomo-
ści III Komisariatu MO w Bydgosz-
czy doszło w tych dniach, że przy
ul. Wł. Belzy 77 istnieje nielegalna
garbarnia skór.

Wszczęte dochodzenia doprowadzi-
ły do przytrzymania Pateli Józefa,
w którego domostwie znaleziono
beczkę zawierającą moczające się w
w jakimś rozczynnie cieliące, owcze
i kozie skóry.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie
prowadzą organa śledcze MO.

Jutro „Środa literacka”

Adam
Grzymała-Siedlecki

(a) Jutro o godz. 19 w Pomorskim
Domu Sztuki w ramach 52 srody Klu-
bu Literacko-Artystycznego odbędzie
się wieczór autorski Adama Grzyma-
ły-Siedleckiego. Fragmenty najnow-
szej powieści autora odczytają arty-
ści Teatru Polskiego oraz sam pisarz.
Wieczór ten wzbudza w Bydgoszczy
ogromne zainteresowanie wśród
wszystkich miłośników literatury i
zwolenników piarstwa znakomitego
autora, który w ub. roku obchodził
u nas 50-lecie swej pracy literackiej.

Ważne dla właścicieli
i kierowników zakładów
gastronomicznych

BYDGOSZCZ (a). Wydział Apro-
wizacji i Handlu m. Bydgoszczy po-
daje do wiadomości prowadzącym
zakłady gastronomiczne, iż na mocy
zarządzenia Ministra Apropwizacji
i Handlu i Ministra Skarbu z dnia
30. 12. 46 r. l. dz. X-Go-11635/46
wszystkie przedsiębiorstwa gastro-
nomiczne posiadające uprawnienia na
wyszynk napojów alkoholowych, ob-
owiązane są w czasie, gdy przedsię-
biorstwo jest czynne, również do wy-
konywania sprzedaży wyrobów Pań-
stwowego Monopolu Spirytusowego
w naczyniach zamkniętych do spoży-
cia poza miejscem sprzedaży, po ce-
nach ustalonych rozporządzeniem
Min. Skarbu z dnia 9. 1. 1947 r. bez
jakichkolwiek dopłat.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy
podaje do wiadomości, że w czasie od 23 do
28 bm. w m. Bydg. na karty zaopa-
trzenia na luty br. będzie wyd. chleb
żytni, a mian.: na karty kat. I na
odc. 49, 50, 51 i 52, na k. kat. II
na odc. 46, 47 i 48, na k. kat. III na
odc. 44 i 45, na k. kat. I rodz. na odc.
45, 46 i 47, na k. kat. II rodz. na
odc. 42 i 43 i na karty dod. „C” na
odc. 7, 8 po 0,5 kg. chleba. Chleb
winien być w terminie wyżej poda-
nym wykupiony. Właściciele piekarni
złożą w terminie do 4 marca 47 r.
rozliczenie w znaczkach chlebowych.

Awanturnicy rozpedzili kuligi
przejeżdżające Al. Maja i pobili ich uczestników

BYDGOSZCZ (lit). Obfity śnieg,
który spadł przed kilku dniami,
spowodował, iż w ostatnią niedzielę
mieszkańcy Bydgoszczy urządzili
szereg kuligów i wycieczek na nar-
tach do Rynkowa.

We wczesnych godzinach wieczor-
nych rzesze spacerowiczów, narciar-
zy oraz zaprzęgi konne ze sznurami
saneczek powracały do miasta.
Sytuację tę wykorzystali dwaj niezna-
ni osobnicy, którzy tuż za pod-
chorążówką przystąpili do zatrzy-
mywania pieszych i jadących san-
kami, bijąc ich trzymanymi w ręk-
kach kijami narciarskimi.

Świadkowie zajęcia stwierdzają,
iż jeden z nich był w stanie nie-
trzeźwym. Około godz. 6 wieczo-
rem osobnicy ci. rozpedzili przed
tym powracających do miasta prze-
chodniów, zatrzymali również posu-
wający się szosą kulig, złożony z
kilkunastu osób, na których znajdowa-
ła się przeważnie młodzież szkolna.
Bez słowa wyjaśnienia poczęli
oni bić kijami siedzących na san-
kach. W zamieszaniu kilka osób od-

Rosną szeregi wyszkolonych pracowników
administracji

BYDGOSZCZ (k). W świetlicy
Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy
odbyło się 24 bm. uroczyste otwar-
cie kursu z zakresu gazownictwa i
technologii wody, zorganizowanego
przez Oddział Pomorski Polskiego
Zrzeszenia Gazowników, Wodociąg-
owców i Techników Sanitarnych.
Na otwarcie przybyli: inż. Filpowski,
nacz. wydz. gaz. Centr. Zarz.
Energetyki w Warszawie, nacz.
Woj. Wydz. Odbudowy inż. Woj-
ciechowski, nacz. Wodociągów
Miejskich inż. Lewiński, radca
Panko, dyr. gazowni inż. Wyżni-
kiewicz.

Przemówienie powitalne wygło-
sił inż. Wyżnikiewicz, po czym o
pracach gazowni w Polsce mówili:
inż. Filpowski, przedstawiając nasz
obecny stan posiadania, omawia-
jąc katastrofalny brak fachowców.
Dzięki więc inicjatywie Oddziału
Pomorskiego, a szczególnie inż.
Wyżnikiewicza, szkoli się nowe za-
stępy kadr fachowców z dziedziny
gazownictwa i wodociągów.

Inż. Wyżnikiewicz podziękował
szczególnie prezydentowi m. Byd-
goszczy p. Twardzickiemu za pełne
zrozumienie i pomoc w organizo-
waniu kursów, a radcy Panko za
wyszukanie pomieszczenia dla kur-
sistów, których ulokowano w Szpi-
talu Miejskim na Bielawkach. Byd-
goszcz jest promotorem kursów
i pierwsza zajęła się, zgodnie z tra-
dycją przedwojenną, szkoleniem
fachowców z tej dziedziny.

Na kurs, który trwać będzie od
24 bm. do 29 marca br. zgłosiło się
90 słuchaczy z 68 miast polskich.
w tym 50% z Ziemi Odzyskanych.
Nauka obejmuje 215 godzin. Dy-
rektorem kursu jest inż. Kielkie-
wicz. Na program składa się: roz-
prowadzenie i użytkowanie gazu,
technologia wody i instalacji wod-
ociąg., księgowość fabr. i admini-
stracja gazowni, technologia gazo-
wnictwa, elektrotechnika, chemia z
mechaniką, doświadczenia z ruchu
pieców i rysunek techniczny. Wy-
kładowcami są: inż. Wyżnikiewicz,
inż. Kielkiewicz i inż. Lewiński z
Bydgoszczy, inż. Obidowicz z Kra-
kowa, inż. Janczewski z Warsza-
wy, inż. Klabukowski z Katowic,
inż. Piotrowski z Torunia. Wy-
kładowcy reprezentują Zjedn. E-
nergetyczne okręgu Dolno-Sląskie-
go, okr. Mazurskiego, Pom.-Za-
chodniego, Zagłębia Węglowego,
Poznańskiego, Łódzkiego i Pomor-
skiego.

Radosnym objawem jest wielki
udział słuchaczy z Ziemi Odzyska-
nych, gdzie gazownictwo i wodoci-
ągci stoją nieraz do dnia dzisiejsze-
go unieruchomione, ponieważ
nie ma odpowiednich fachowców,
którzy zajęliby się pracą produk-
tywną dla kraju.

Wycieczki w gory
najbliższym zamierzeniem PTT

(jaw) Polskie T-wo Tatrzańskie,
istniejące od roku 1874, wznowiło
swą działalność. Zadaniem jego
jest nie tylko zagospodarowanie
gó polskich na obszarze Karpat
i Tatr i na terenach górskich Ziemi
Odzyskanych, ale zapoznanie naj-
szerszych warstw społeczeństwa
z życiem i kulturą ludzi gór.

Istniejący od roku 1932 oddział
PTT w Bydgoszczy, obejmował tu-
rystyką poza Karpatami i Tatrami,
przepiękną i bliską nam, Kaszub-
ską Szwajcarię.

Do restytuowania działalności
oddziału, Zarząd Gł. PTT powołał
inż. St. Tychoniewicza, który zwo-
łał do sali ratusza pierwsze orga-
nizacyjne zebranie PTT. Celem
T-wa będzie zwerbowanie jak naj-
większej ilości członków — miłoś-
ników piękna natury górskiej, za-
poznania ich ze zwyczajami, oby-

czajami mieszkańców terenów gór-
skich i ich budownictwem. T-wo
będzie organizowało wspólne wy-
cieczki w Karpaty, Karkonosze i
w dolinę jezior południowych.
Wycieczki, będące wychnieniem
od żmudnej nieraz pracy, wpłyną
dotąd na tężyznę ciała i ducha,
a również wpłyną na jak najlepsze
zrozumienie się ludzi, żyjących w
gromadzie.

Do Zarządu, który będzie czu-
wał nad przeprowadzeniem powię-
tego programu, weszli pp.: inż. St.
Tychoniewicz — jako prezes; Osie-
ki, Jabłoński, Makowski, Kontow-
ska, Kopaciewicz i Zb. Szczęsny.

Najbliższym zamierzeniem Za-
rządu, jest zorganizowanie wy-
cieczki w Karpaty i Karkonosze
w końcu marca lub na początku
kwietnia, a przede wszystkim urza-
dzenie wycieczki w okolice publi-
skiego Koronowa, Kartuz oraz za-
poznanie się z pięknymi terenami
(wzniesionymi 50—80 m) nad Je-
ziorem Cieszkowskim i Ostrowskim.
Towarzystwo projektuje poza
tym założenie sekcji narciarskiej
oraz założenie kół w pobliskich,
wyżej położonych miastach, jak
Koronowo.

Wierzymy, że zadania Oddziału
PTT spotkała się z całkowitym zo-
zumieniem szerokich warstw spo-
łeczeństwa, które wejdą do T-wa
jako jego czynni członkowie. Osoby
zainteresowane informuje sekre-
tariat T-wa PTT, Bydgoszcz,
ul. Marcinkowskiego 2, pokój 8,
tel. 23-03.

Sport

Oldboy'e
Partyzant — Prasa
odbędzie się w środę

BYDGOSZCZ (tj). Oczekiwany
z niezwykłym zaciekawieniem
mecz hokejowy między oldboy'ami
WMKS „Partyzant” a „Prasą” od-
będzie się w środę dnia 26 bm. o g.
18.30 na lodowisku przy ul. Za-
mojskiego.

„Prasa” stanie tym razem do
walki z prawdziwymi oldboy'ami
„Partyzanta” z mjr. Janikowskim,
mjr. Kaczorkiewiczem, kpt. Kyr-
lukiem i ppor. Wojtulewiczem na
czele. W pierwszym bowiem me-
czu w drużynie jej przeciwnika
występowali m. i. reprezentanci
Bydgoszczy Kimmel i Świątkowski.
„Prasa”, która wystąpi w naj-
silniejszym swoim składzie, zasto-
sowana prawdopodobnie jeszcze red.
Kruszoną, będzie się chciała zre-
wanżować za poprzednio poniesio-
ną porażkę. Z tego też względu,
spotkanie zapowiada się niezwykle
interesująco.

Mecz bokserski
Csepel — Zjednoczenie
przejdzie w niedzielę

BYDGOSZCZ (tj). Jak się do-
wiadujemy, mecz bokserski między
węgierskim zespołem „Csepel” a
miejscowym „Zjednoczeniem” za-
stał przełożony. Powodem tego
jest późniejsze od zapowiedzianego
przybycie Węgrów do Polski. Mecz
ze „Zrywem” Łódzkim, który miał
się odbyć w dniu wczorajszym w
Łodzi rozegra „Csepel” dopiero
w środę i wobec tego wszystkie inne
zakontraktowane z węgierskimi
bokserskimi spotkania musiały ulec
przesunięciu.

Tak więc „Csepel” stanie na rin-
gu w hali sportowej DOW we wto-
rek dnia 4. 3. o g. 19. „Zjednocze-
nie” zostanie prawdopodobnie za-
silone Szymurą (wzgl. Zmorzyń-
skim) i Cebulakiem.

Notowania cen
Giełdy Zboż.-Towarowej
w Bydgoszczy

Table with 2 columns: Commodity name and Price. Includes items like Pszenica, Żyto, Jęczmień przemiałowy, etc.

Z notatnika reportera

(es) Złota nje przechowuje się w
kuchni, Halina Morawska przecho-
wywała w kuchni sygnet i dwie zło-
te obrączki. Lekkomyslność swą M.
przyplaciła utratą tych cennych przed-
miotów. Kradzieży dokonał niewy-
kryty dotąd przestępca.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja).
Poniedziałek g. 19 30: Walka ko-
biet (dla związków zawodowych).
TEATR POLSKI (ul. Grodzka).
Poniedziałek: nieczynny.
TEATRY ŚWIETLNE: Pomorza-
nin: Jasnie pan szofer, Polonia!
Ludzie i manekiny, Orzeł: Triumf
młodości, Gryf: Ludzie i manekiny,
Wolność: Zbieg z Sant Quentin,
Bałtyk: Górą dziewczęta. (Początek
seansów w kinie „Gryf” o godz. 17
19 i 21).

POMORSKI DOM SZTUKI: śro-
da: Adam Grzymała-Siedlecki.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte co-
dzienne od g. 10—16, w niedzielę
i święta od g. 11—14

DYŻURY APTEK: Piastowska,
Śniadeckich 51 (tel. 22-42). Przy
Pl. Teatralnym, Marszałka Focha
10 (tel. 19-62).

Z ŻYCIA
ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Towarzystwo Miłośników
m. Bydgoszczy

(wik). Członkowie i sympatycy
T-wa Miłośników m. Bydgoszczy
dzielnicy Jary—Miedzyń odbyli
w tych dniach zebranie, któremu
przewodził kierownik szkoły p.
Hartman. Podczas zebrania cie-
kawo referat wygłosił dyrektor O-
grodów Miejskich Wodwud. Referat
wysłuchany został z wielkim
zainteresowaniem, a dyskusja, któ-
ra wywiązała się po przemówieniu
znanego w Bydgoszczy artysty-
ogrodnika, dowiodła, że troska o
piękno naszego miasta istnieje na-
wet w najodleglejszych jego przed-
mieściach.

O estetyce śródmieścia Byd-
goszczy mówi się na Jarach. A tym
czasem właśnie w śródmieściu
przechodnie skracają sobie drogę,
wydeptując nawierzchnie trawni-
kowe, a kierowcy różnego rodzaju
pojazdów usuwają... drzewa, gdy
są one im „w drodze”.

POLSKIE
RADIO

Środa, 26 lutego 47 r.
6.00 — Progr. ogólnopolski 7.35
— Program na dz. bieżący 8.50 —
Audycja dla szkół „Jak się żyło w
cechach” opr. dr J. Klawe 9.10 —
Muzyka poranna 9.35 — Wiad.
miejsc. i ogł. 9.45 — Dyktando
programu dla radiowców 11.57 —
Program ogólnopolski 14.00 — In-
formacje miejsc. 14.10 — Recital
śpiewaczy A. Wysockiego 14.35 —
Przeegląd sportowy 14.45 — Kursy
radiowe dla nauczycieli 15.00 —
Program ogólnopolski 19.15 — Roz-
mowa z radiosluch. 19.30 — Pro-
gram ogólnopolski 23.30 — Kone-
czyceń 23.55 — Zak aud.

Jeszcze tylko dziś do godz. 12!

Zamknięcie naszej ankiety pt.:
„Gdzie powinien stanąć gmach Teatru”?

Zgodnie z zapowiedzią zamykamy
dziś, we wtorek o godz. 12 w połud-
nie naszą ankietę pt.: „Gdzie powin-
ien stanąć gmach teatru”.

Jeszcze więc tylko dziś do okre-
szonej wyżej godziny przyjmujemy w
sekretariacie redakcji kupony ucze-
stników ankiety.

Kto interesuje się sprawą budowy
teatru w Bydgoszczy i chciałby wy-
powiedzieć swe zdanie co do miejsca,
w którym gmach winien stanąć, a
przy tej okazji zdobyć szansę na uzy-
skanie jednej z czterech nagród, na-
deśle wypełniony czytelnie kupon pod
adresem Redakcja „Ilustrowanego
Kurjera Polskiego”, Bydgoszcz, Mar-
szałka Focha 20 z dopiskiem „ankie-
ta”.

Przypominamy, że wśród uczestni-
ków ankiety rozlosujemy następujące
nagrody:

- I — 2.000 zł, II — roczna prenu-
merata „IKP”, III — półroczna pre-
numerata „IKP”, IV — kwartalna
prenumerata „IKP”.

W najbliższych dniach, tj. z chwila,
gdy redakcja rozpatrzy się w na-
desłanym materiale i posegreguje go,
ogłosimy wynik ankiety i nazwiska
nagrodzonych. Losowania nagród do-
kona w obecności komisji ankietowej
jedna z sierot bydgoskich.

ANKIETA 3749
GDZIE POWINIEN
STANĄĆ TEATR?
Dokładne określenie miejsca, pro-
ponowanego dla gmachu teatru
Nazwisko uczestnika
mię
Dokładny adres

**Grafia Materace**  
sprężynowe  
w każdej ilości

**Stawa**  
POZNAŃ  
ŁĄKOWA 20-Tel. 2576

WYTWÓRNIĄ MATERACY

**Kino „APOLLO” w Poznaniu**  
dnia: 26, 27, 28 lutego i 2 marca br. o godz. 20  
**WIELKIE WIDOWISKO**  
»Danina humoru i emocji«  
Zbiorowy występ artystów estrady i rewii

**POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA**  
Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 244-32  
Sprzedaż tylko hurtowa  
**Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja**  
Prowincja za zaliczeniem Cenników nie wysyłamy

**Majstra**  
kwalifikowanego poszukuje od zaraz, za dobrym wynagrodzeniem  
**Fabryka Walizek**  
GNIĘZNO, Tumska 3

**ZAWIADOMIENIA**  
Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4-6 Bydgoszcz, ul. Chocimska 5. (8824)

**NAUKA**  
WARSZAWSKA Zawodowa Szkoła Kosmetyki i Masażu Leczniczego Marii Kasperskiej-Kurs 4 miesięczny. Wielostronna praktyka. Łódź, Narutowicza 37 m. 11 (winda), Tel. 177-97. (6133)

**KUPNO**  
Woskówki, farby do powleczaczy, kalki maszynowe, taśmy, maszyny do pisania, liczenia, powielania kupuje Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. (6311)

**Kauczuk naturalny, buncę kupujemy.** „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46. (6338)

**Fabryka „Alfa” w Bydgoszczy, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby).** (6275)

**SPRZEDAŻ**  
Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź Nowomiejska 4. (2600)

**Warszawska Pracownia torebek skórzanych imitacji.** Ryszard Gajda i S-ka, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 264-04. (5024)

**LEICA 3c projektor 16 m/m, WELTINT II obj. Xenon II inne aparaty fotograficzne okazująco poleca D/H Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (5032)**

**Gaśnice pianowe, plynowe, proszkowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenie strażackie, poleca „Unia Pożarnicza, Katowice, Andrzeja 2, Tel. 344-20. (PAP) (6367)**

**Sprzedam maszynę krawiecką, 3 figury wystawowe damskie.** Bydgoszcz, Al. 1 Maja 62/11. (8826)

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Rejonowy Zarząd Kwaterek-Budowlany, Koszalin, ul. Armii Czerwonej nr 11/15 ogłasza 6 przetargów nieograniczonych na ogrodzenie zabudowań Jedn. Wojsk. nr 1836a w Trzebiezowie.  
Druki ofertowe oraz informacje można otrzymać w Referacie Budowlanym RZKB, Koszalin.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 marca 1947 r. o godz. 10.  
Rejonowy Zarząd Kwaterek-Budowlany zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub też unieważnienie przetargu bez względu na wynik oraz ponoszenie jakichkolwiek odszkodowań.  
Kier Refer. Budowl. RZKB, Koszalin Szeł RZKB Koszalin (6369)

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**  
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony:  
1. Na wykonanie drukiem „Spisu Abonentów Sieci Telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku na 1947 r.”  
2. Na uzyskanie prawa umieszczenia reklam i ogłoszeń w „Spisie Abonentów Sieci Telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku na 1947 r.”  
Szczegółowe warunki przetargowe są do nabycia w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, ul. Bojowców 7/8, II piętro, pokój 219.  
Do ofert należy dołączyć dowód na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.  
Termin otwarcia ofert: pod 1) dnia 6 marca 1947 r., godz. 10 i pod 2) dnia 7 marca 1947 r., godz. 10 w lokalu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Gdańsku, ul. Bojowców 7/8, II piętro, pokój nr 213.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej oceny oferty zmniejszenia lub powiększenia nakładu i objętości Spisu, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. (6378)

**PRZETARG PUBLICZNY**  
Zarząd Miejski w Koszalinie Województwo Szczecińskie, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę nowej studni zbiorczej na posesji Stacji pomp.  
Blankiety kosztorysowe za opłatą 100 zł otrzymać można w Zarządzie Miejskim, pokój nr 11, II piętro w godzinach urzędowych, gdzie także wyłożone leżą projekty budowy studni.  
Zamknięte i zalakowane oferty z napisem „Oferta na budowę studni zbiorczej” nadesłane być winny w terminie do 5 marca rb., godziny 12-tej, w którym to dniu i godzinie nastąpi publiczne otwarcie ofert. Równocześnie z złożeniem oferty należy wpłacić do Powiatowej Kasy Komunalnej w Koszalinie, wadium w wysokości 2% sumy kosztorysowej a dowód złożenia tegoż wadium przedstawić najpóźniej w dniu przetargu. Zaznacza się, iż tytułem wadium składane być mogą także papiery wartościowe dopuszczalne przy przetargach ogłaszanych przez urzędy i instytucje państwowe. Oferenci winni poza tym przedstawić dowody unieszczenia Pożyczki Premiowej na Odbudowę Kraju oraz Daniny Narodowej.  
Zarząd Miejski zastrzega sobie swobodny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnej z złożonych ofert.  
Nieuwzględnienie oferty powiadomieni zostaną pisemnie przy równoczesnym zwrocie złożonego wadium.  
Koszalin, dnia 20 lutego 1947 r.

**ZARZĄD MIEJSKI**  
Burmistrz  
w/z (—) Z. Zbierchowski, wiceburmistrz (6374)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY NR 1**  
Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na:  
1. Rozpakowanie, skatalogowanie oraz montaż dźwigu „Marion” 17 na nabrzeżu Rumuńskim w Gdyni. Wadium 100.000. Termin otwarcia ofert 8. III. 47 r., godz. 10-00.  
2. Remont dźwigu nr 53 na nabrzeżu Czechosłowackim w Gdyni. Wadium 120.000. — Termin otwarcia ofert 8. 3. 47 r., godz. 11.00.  
3. Remont torów dźwigowych na nabrzeżu St. Zjednoczonych w Gdyni. Wadium 150.000. — Termin otwarcia ofert 8. 3. 47 r., godz. 12.00.  
Słup kosztorys ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych oraz bliższe informacje dotyczące tak samej roboty jak i przy szłej umowy otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót BOP w Gdyni, ul. Waszyngtona nr 38 godz. 9—13.  
Oferty w nieprzejętych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na... jak wyszczególniono wyżej należy składać tamże do dnia jak wyżej — godz. jak wyżej, o której to godzinie odbędzie się przetarg.  
Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie w kasie wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.  
Załączenie do oferty weksli czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.  
BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (6373)

**Gospodyni kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje pracy, miejscowość obojętna.** Chrzanowska Grudziądz, Wąska 77/6. (6371)

**Pomocnica domowa potrzebna.** Zgłoszenia firmie Milanówek, Aleje 1 Maja 14, Bydgoszcz. (8822)

**Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, SA 0204875** wydaną RKU Koszalin oraz legitymację na odznaczenia, dyplomy wojskowe na nazwisko Gąsiorowski Filip, Rokosowo, pow. Koszalin. (6364)

**Unieważniam skradzioną kartę repatriacyjną, wydaną przez PUR, Szczecin, zaświadczenie z pracy oraz odcinek wymeldowania na nazwisko O-bora Jan.** (6360)

**Śrutowniki**  
oraz tarcze do śrutowników różnych typów, krajalnice do kaszy — tarczowe walcowe i tarcze rezerwowe do krajalnicy  
DOSTARCZA ZE SKŁADU 6287  
Skład Maszyn i Przyborów Młyńskich „Młynomontaż”  
POZNAŃ, Św. Marcina 33 — tel. 24-11

**Poszukujemy roznosicieli (lek) gazet**  
Zgłoszenia osobiste w Administracji Ilustrowanego Kuriera Polskiego, Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 20 (Dział Kolportażu). (6376)

**HALLO! • KUPCY!**  
**Czapki**  
sportowe x letnie.  
po cenach najniższych — poleca  
WYTWÓRNIĄ CZAPEK  
ŁÓDŹ, Zawadzka 1 (6301)

**Dr Franciszek Nowicki**  
Lekarz-specjalista chorób dziecięcych  
8825 wrócił  
z Brodnicy do Bydgoszczy  
Śniadeckich 55, (Pl. Piastowski)  
Przyjmuje od 11 — 13 i 16 — 17

**Poszukujemy stałej, codziennej dostawy pełnotłustego MLEKA oraz NABIAŁU dla naszej stołówki**  
Oferty przysyłać do Administracji IKP pod „stała dostawa mleka” z podaniem warunków. (6379)

**Unieważniam zgubioną legitymację kolejową, wystawioną** Gdańsku Anastazja Sadowska, Toruńska 90 Bydgoszcz. (8819)

**MATRYMONIALNE**  
3 lekarki poślubią inteligentnych panów. Oferty IKP, Bydgoszcz „Zawód”. (6065)

**Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową, wydaną** przez sztab Ros. Armii, zaświadczenie ranienia, zaświadczenie zdemobilizowania na nazwisko Krawczyk Jan, Twardowice-pow. Żagań. (6360)

**Ożenił się dobrze, wyjdźcieś** zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porta 50 zł. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. (6361)

**Unieważniam skradzioną kartę** rejestracyjną, wydaną przez RKU Kutno, dowód kolejowy, świadectwo ślubu, świadectwo szkolne oraz odcinek zameldowania na nazwisko Stanisław Kozłowski, Żagań. (6380)

**Dla krewniczki, panny, lat 38,** przystojnej, dobrej gospodyni i dobrym charakterem, posiadającej majątek 1/2 miliona złotych, wszelką domową i wyprawę szukam z braku znajomości męża do lat 40—45, z dobrym charakterem, najchętniej urzędnika. Cel poważny. Wdowiec nie wykluczony. Oferty kierować do IKP, Bydgoszcz „8818”. (8818)

**Poszukuję Marię Gierowską** z domu Marmolak ze Lwowa, córka Kornelia-Pauliny, Joanna Karłowicz z Joczów z Wilna, córka Piotra, Wandę i Piotra Joczów Wilna. Wiadomość skierować J. Szuba, Gdańsk, Śniadeckich 8/4. (6368)

**Kierownik szkoły, lat 35,** przystojny z powodu braku znajomości pragnie poślubić pannę do lat 30, mającą. Zgłoszenia z fotografią do IKP, Bydgoszcz pod „Margrabia”. (8827)

**Karłowicz Aleksandra, syna** Pawła, urodz. 1905 z Widzów pow. Świeciany ostatnio przebywał w 5 pułku Zap. Służ. Sanit. poszukuje brat Karłowicz Konstanty, Koszalin, ul. Zacisze 33. (6365)

**Kojarzymy małżeństwa szybko,** dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1 skr. 163. (6003)

**Poszukuję syna Franciszka** Ligmana z Jabłonowa Pom., ostatnio przebywał Włoszech miasto Lugo-Kaczulice — Italia, proszę kolegów, którzy do końca przebywali, o łaskawe uwiadomienie rodziny. Jabłonowo Pom., ul. Kościelna 7. (6328)

**Stearynę, glicerynę 28 Bę** zakupuje **W. Falkiewicz** Poznań 5329, ul. Łukaszewicza 30

**ZAMIANY**  
Zamienię 2 pokoje kuchnią, Bydgoszcz na takie same Sopot, Wrzeszczu, Oliwie lub Gdańsku. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „8820”. (8820)

**Humor zagraniczny**  
— Ach, Elżbieto! Czuję, że staję się zwolennikiem rozbrojenia morskiego.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY:  
ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429  
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” w WIELKICH MIASTACH POLSKI  
i ODDZIAŁY w WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
i LA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP”  
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.  
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł.  
Urządowa, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilansy 20 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej.  
Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.